Nr. 172 Łódź, Wtorek 26 czerwca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 23.000
" " " Kraju " 25.000
" " " za gran. 35.000
Odnoszenie do domu 1000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 42.000 mk. miesięcznie.

Cena 1000 mk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1100 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 700 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 800 " 5 "
Zwyczajne 500 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
" zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

Czesi przeciw Polsce.

W „Czeskiem Słowie", uchodzącem za organ Benesza, ukazał się artykuł przeciw Polsce, tak brutalny i bezczelny, iż przewyższa pod tym względem znane noty sowieckie. Asumpt do tego wylewu uczuć słowiańskich dało dziennikowi czeskiemu przemówienie p. Seydy, w którem dotknął sprawy Jaworzyny.

„Ze strony Polski — pisze dziennik — popełnia się gruby błąd, jeżeli się w ten sposób do nas przemawia.

... Nie pozwolimy sobie dyktować, czy mamy odstępować jakieś terytorjum, czy nie"...

"... Jeżeli polacy czekają na rozstrzygnięcie konferencji ambasadorów, możemy im powiedzieć zupełnie bez obsłonek, że Czechosłowacja nie uzna rozstrzygnięcia, nie mającego najmniejszego usprawiedliwienia i prawnej podstawy".

Taki więc skutek odniosła hołdownicza depesza p. Seydy do Benesza. Czesi wywnioskowali z niej zapewne, że Warszawa pod nowym rządem tak zabiega o łaskę Benesza i jego kolegów, że z góry zgadza się na ich decyzję co do Jaworzyny i w innych sprawach. Ponieważ zaś p. Seyda ośmielił się dotknąć tej sprawy, więc spadły na niego i na Polskę gromy czeskie.

Oczywiście Polska nie może się na to zgodzić, aby jej spór graniczny z Czechosłowacją został rozwiązany wbrew jej woli oraz słuszności przez jednostronne postanowienie ministrów czeskich. Tu już nie chodzi o Jaworzynę, a przynajmniej nie tyle o nią, co o godność naszego państwa. Jeżeli czesi zapowiadają, że nie uznają rozstrzygnięcia rady ambasadorów, to przecież powinni zrozumieć, że Polska po owem rozstrzygnięciu będzie miała za sobą prawo i siłę, a więc ma się na czem oprzeć.

Tylko chorobliwa megalomanja mogła podyktować pismu czeskiemu następujące groźby:

„Polacy nie powinni zapominać, że wschodnie granice Polski nie zostały zagwarantowane żadnymi układami i nie będą takimi układami zagwarantowane i że przyjdzie czas, w którym spór w tej sprawie obchodzić będzie również Czechosłowację".

Nie czytamy w przyszłości, jak w otwartej księdze, więc nie wiemy, czy i kiedy nastąpi ów spór o nasze granice wschodnie. Wątpliwem jest wszakże, iżby Czechosłowacja mogła w tej sprawie głos zabrać, gdyż do tego czasu może zniknąć z mapy Europy i powrócić do rozmiarów dawniejszych małych Czech. W każdym razie powinna ją więcej interesować całość własnego mozaikowego państwa, niż sprawa granic wschodnich Polski.

Co do mniejszości polskiej w granicach Czechosłowacji organ Benesza pisze:

„Jeżeli polacy opiekują się mniejszością polską w Czechosłowacji, to niechaj zwrócą się z tą kwestią do ligi narodów. Mają do tego pełne prawo. Wzywamy polaków do tego i będziemy się cieszyli, jeżeli w Genewie rozpocznie się dyskusja nad prawami narodowościowemi w Czechosłowacji i w Polsce. Polacy niechaj przedstawią swoje żale wobec nas i dostarczą materjału, dotyczącego położenia mniejszości niemieckiej, węgierskiej i polskiej w Czechosłowacji, my ze swej strony przedstawimy, jak polacy traktują u siebie niemców, żydów, rusinów i łotyszów".

W dalszym ciągu dziennik czeski uzupełnia powyższy ustęp groźbą, iż w danym razie minister Czechosłowacji „poinformuje opinję Europy o postępowaniu polaków z mniejszościami narodowemi w Polsce".

Tak tedy czesi odmawiają Polsce prawa bezpośredniego zwracania się do nich w sprawie rodaków i odsyłają ją do ligi narodów, grożąc przytem kampanją agitacyjną przeciw nam. To znaczy, że nie chcą z nami przyjacielskich stosunków lub pojmują je tak, iż Polska powinna robić czechom ustawiczne ustępstwa i za tą cenę zyskiwać z ich strony przyjaźń. W istocie p. Skirmunt chciał oprzeć nasz stosunek do czechów na podobnej podstawie, a w jego ślady i dalej jeszcze zamierzał pójść obecny minister p. Seyda, który miał uprawiać politykę komitetu narodowego i braterstwa słowiańskiego. Inspirowany artykuł, o którym mowa, starczy za najlepszą krytykę tej polityki, która czechów poprostu rozzuchwala i zachęca do podobnych wystąpień.

Pomimo całej megalomanji i arogancji artykuł ten jest realny w tym sensie, iż wyraża prawdziwe uczucia czechów względem nas. Są to uczucia wrogów, którzy tylko czekają na trudności i klęski, mogące nas spotkać, aby się rzucić na Polskę i oderwać od niej coś więcej, niż Jaworzynę. A gdy na taką sposobność przyjdzie zbyt długo czekać, czesi gotowi są ofiarować nam swą przyjaźń i wystawić słony rachunek jej kosztów.

Megalomańskie groźby czechów nie przerażają nas zgoła i o ile traktujemy rzecz realnie, musimy być zdania, że dla Polski o wiele niebezpieczniejszą i szkodliwszą byłaby przyjaźń z czechami, niż ich nieprzyjaźń. Obyż to nareszcie zrozumieli kierownicy naszej polityki zagranicznej!

J. Mazurski.

—:—

WYKRETNA NOTA NIEMIECKA DO POLSKI.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Do min. spraw zagranicznych nadeszła nota rządu Rzeszy niemieckiej w sprawie traktowania dziennikarzy polskich w Niemczech. Nota, która jest odpowiedzią na notę werbalną p. min. Skrzyńskiego, jest utrzymana w tonie bardzo ostrym i wykrętnym.

ZGON MALARZA POWSTAŃCA.

WIEDEŃ, 25 czerwca. (PAT). — Zmarł tu w 84 roku życia powstaniec z 1863 roku artysta malarz Aleksander Sochaczewski.

Konsternacja w ministerstwie spraw zagr.

Niefortunny dorobek służalczej polityki p. Seydy.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Artykuł „Czeskowa Słowa", organu p. Benesza, przeciwko Polsce, **wywołał w min. spraw zagranicznych olbrzymią konsternację.** P. Seyda, aby nie opierać się na tekście artykułu, wydrukowanym w telegramie własnym „Kurjera Polskiego", wystosował do posła polskiego w Pradze p. Badera polecenie natychmiastowego nadesłania meldunku sytuacyjnego oraz oryginalnego tekstu artykułu.

W kołach politycznych panuje zdziwienie z powodu takiego potraktowania p. Seydy przez p. Benesza. **Pan Seyda jest bowiem pierwszym polskim ministrem spraw zagraniczych, który rozpoczął wielką, w całem tego słowa znaczeniu, polityke czechofilską.**

—o—

Nad czem dziś obraduje sejm

Expose min. Grabskiego. — Jak się krzywdzi opozycję.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmu **znajduje się na ostatnim punkcie expose ministra skarbu i dyskusja.**

Przed posiedzeniem sejmu, które ma się odbyć o godz. 4 po południu, marszałek Rataj zwoła posiedzenie konwentu senjorów. Będzie ono miało na celu odroczenie, względnie ograniczenie dyskusji nad expose. Zapowiedziane **przemówienie ministra Grabskiego nie będzie zbyt obszerne;** będzie ono obejmow. sprawę miernika złotego i całokształt walki ze spekulacją.

Jest to wynik ostatniej konferencji poufnej między przywódcami stronnictw rządowych, a ministrem skarbu.

Również na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się **trzecie czytanie ustawy o daninie leśnej.** Punkt ten zdaje się będzie burzliwy, choćby ze względu na osobę referenta, którym jest p. Bryl.

Dalej na porządku dziennym znajduje się wybór jednego członka do komitetu dyrekcyjnego P. K. O. Dotychczas panujący porządek rzeczy przewiduje, że w komitecie dyrekcyjnym P. K. O. z ramienia sejmu zasiadał przedstawiciel stronnictw większości i przedstawiciel opozycji. Ponieważ jednak stanowisko dotychczasowego przedstawiciela stronnictw rządowych, p. Osieckiego, zawakowało ze względu na objęcie przez niego ministerstwa reform rolnych, a z ramienia opozycji stanowisko drugiego delegata przypadło obecnemu reprezentantowi większości p. Zdziechowskiemu, przeto **reprezentacje sejmu w komitecie dyrekcyjnym P. K. O. posiadałaby w całości „większość polska".**

Wobec tego opozycja przez usta p. Thugutta zgłosiła się o jedno miejsce w komitecie dyrekcyjnym. Jednakże piastowcy stanęli na innem stanowisku, ofiarując po p.Osieckim stanowisko delegata p. Kowalczukowi.

Sprawa jest sporna i prawdopodobnie spadnie z dzisieiszego posiedzenia sejmu.

—o—

Sowiety przedłużają termin opcji.

MOSKWA, 25 czerwca. (AW). Na skutek starań poselstwa polskiego w Moskwie, komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych zgodził sie na ponowne wyznaczenie terminu opcji na rzecz Polski.

Termin powyższy został ustalony od 1 sierpnia do 1 października Rozpoczete w tym czasie sprawy beda w dalszym ciagu załatwiane zwykła droga.

Entuzjastyczne przyjęcie królestwa rumuńskich.

„Virtuti Militari" dla Króla Ferdynanda.

Przemówienie Prezydenta Wojciechowskiego. — Marszałek Piłsudski o zasługach króla.

WARSZAWA. 25-go czerwca. (PAT). O godz. 9.30 odbyło się w Belwederze wręczenie J. Król. Mości królowi rumuńskiemu odznak orderu „Virtuti Militari" I klasy. Jego Kr. Mość przybył po przeglądzie z gen. Rozwadowskim i został powitany ze zwykłym ceremonjałem. Ceremonjał wręczenia odbył się w sali recepcyjnej w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, kapituły orderu, ministra spraw zagranicznych dr. Seydy, świty królewskiej, ministra spraw zagranicznych Duca i posła rumuńskiego w Warszawie Florescu.

Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

„Sire! Jestem szczęśliwy, że mogłem dać nowy wyraz przyjaźni która łączy Polskę z Rumunją, wręczając Waszej Królewskiej Mości wielki krzyż orderu „Virtuti Militari", największą odznakę wojskową Polski, wręczając władcy Rumunji, co będzie symbolem i wspomnieniem tych dni pełnych sławy, które uwieńczyły lata wysiłków i cierpień. W oczach całego świata będzie ono dowodem braterstwa naszej broni. Chciałbym jednak aby przedewszystkiem zostało to zrozumiane, jako **wyraz naszej zdecydowanej woli w kierunku zachowania pokoju.** Tem oto uczuciem ożywiony, wręczam Waszej Królewskiej Mości odznakę wielkiego krzyża orderu „Virtuti Militari" Marszałek Piłsudski, jako wielki mistrz kapituły orderu, zabierze głos aby zakomunikować Waszej Królewskiej Mości o postanowieniu kapituły orderu".

Następnie zabrał głos marszałek Piłsudski, jako wielki mistrz orderu „Virtuti Militari" i powiedział co następuje:

„Kapituła naszego orderu „Virtuti Militari" poleciła mi w charakterze swego przewodniczącego przedłożyć p. Prezydentowi Rzeczypospolitej te motywy, którymi kierowała się kapituła, wręczając Waszej Królewskiej Mości order „Virtuti Militari" I klasy. Klasa ta przeznaczona jest przedewszystkiem dla tych wodzów naczelnych którzy wygrali wojnę, okryli swą armję sławą i ocalili swe państwo przed wszystkimi nieszczęśliwymi skutkami przegranej wojny. Wasza Królewska Mość uczyniłeś to podczas ostatniej wojny dla swej armji i dla swego państwa. Oceniając zwycięstwo wojskowe Waszej Kr. Mości, kapituła poleciła mi skierować uwagę p. Prezydenta Rzeczypospolitej nietylko na epizody pełne chwały, jak bitwa pod Maracescu, ale przedewszystkiem na tę siłę moralną która Wasza Kr. Mość wykazałeś w najcięższym okresie wojny. Armja rumuńska miała przed sobą nietylko wielkie trudności na froncie, ale znajdowała się również w centrum rozkładu armji sprzymierzonych. Wielu z pośród członków kapituły osobiście obserwowało i przeżywało tę sytuację. W całkowitem uznaniu dla wysiłków moralnych, których w tym wypadku należało wymagać od wodza, kapituła ocenia nietylko wagę samego zwycięstwa ale i te wielkie zasługi, położone przez Waszą Królewską Mość, jako naczelnego wodza armji rumuńskiej, dzięki którym Wasza Kr. Mość umiała zachować w tych okolicznościach w swej armji te najwyższe cnoty wojskowe, które wypisane są w haśle: „Honor i Ojczyzna". Oddalony od wszelkiej pomocy, wobec wroga silnego i zwycięskiego wśród dzikiego piekła, gdzie żołnierz zatraca wszelkie poczucie obowiązku, Wasza Kr. Mość pozostała mimo wszystko na miejscu, by wykorzystać pierwszą słabość wroga, czego wynikiem jest, że Jego państwo i Jego naród zbierają owoce zwycięskiej wojny. Opierając się na tych głębokich przyczynach kapituła orderu naszego „Virtuti Militari" postanowiła prosić p. Prezydenta Rzeczypospolitej o nadanie królowi Rumunji, Ferdynandowi I, wielkiego krzyża orderu „Virtuti Militari" I klasy".

Po tych przemówieniach, król serdecznie podziękował poczem dostojni goście Prezydenta Rzeczypospolitej i obecni przy akcie udali się na dziedziniec, gdzie kompanja honorowa sprezentowała broń, oddając honory jego Królewskiej Mości, jako należne kawalerowi orderu „Virtuti Militari" I-ej klasy.

Powitalna mowa p. Balińskiego.

WARSZAWA, 25 czerwca. — (Pat). Mowa, wygłoszona przez senatora Balińskiego, przewodniczącego rady miejskiej, na uroczystem przyjęciu w radzie miejskiej Ich Królewskich Mości, króla i królowej rumuńskiej w dniu 25 czerwca 1923 r.

„Z wielkiem i głębokiem wzruszeniem zabieram głos, aby wobec Waszych Królewskich Mości być wyrazem uczuć, które nasz samorząd, stowarzyszenia miejskie i obywatele tego miasta przez usta swego przedstawiciela w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej mają zaszczyt złożyć z najwyższą czcią i najgoręcej podziękować Waszym Kr. Mościom za wysoki zaszczyt odwiedzin rady miejskiej naszego miasta. Wizyta ta zawsze zapisana będzie w dziejach naszego starego miasta, jako zdarzenie historyczne i godne pamięci, gdyż poraz pierwszy od czasu wskrzeszenia Polski, Warszawa stanęła z powrotem w rzędzie stolic niepodległych państw świata i ma szczęście gościć w swych murach głowę państwa narodu sojuszniczego i przyjacielskiego. Wasze Królewskie Mości, króla Rumunji i Jego dostojną małżonkę, królowę Rumunji. Opinja polska zawsze, gdy jeszcze kraj nasz był pod obcym uciskiem, kiedy walczyliśmy o swą niepodległość i w czasie światowej wojny, z najwyższą sympatją i podziwem śledziła potężne i ustawiczne wysiłki narodu rumuńskiego, jego walecznej armji, jego działaczy politycznych i wszystkich warstw ludności, zmierzające do całkowitego zjednoczenia Rumunji, co wreszcie pod berłem zwycięskiem i pełnem chwały Waszej Królewskiej M. zostało osiągnięte. Jakiż inny naród potrafiłby lepiej, aniżeli naród polski zrozumieć i odczuć bicie serc rumuńskiego narodu, jego wodzów, podczas zaciętych walk i nieustannej pracy, gdy serca obu tych narodów biły wspólnem tętnem świętego ukochania ojczyzny sprawiedliwości i wolności. I my wszyscy polacy i polki znamy tę wspaniałą rolę, którą odegrałaś w tragicznych chwilach swego kraju, Ty, dostojna Pani. Znamy Twą nieustraszoność i odwagę zarówno w chwilach klęski, jak i w chwilach zwycięstwa i Twą bezgraniczną dobroć dla cierpiących. Znamy też Twe talenty i Twe upodobania dla literatury, sztuki i tych wszystkich kwiatów ducha ludzkiego, które podtrzymują energię podczas wojny, a stanowią czynnik kultury w czasie pokoju.

Ośmielam się wyrazić wobec Waszych Królewskich Mości i Prezydenta Rzeczypospolitej pewność, iż tradycyjne stosunki między Rumunją a Polską będą rozwijały się z dnia na dzień we wszystkich dziedzinach myśli, pracy, wiedzy, sztuki, przemysłu i handlu, które to poza polityką łączą i spajają przyjazne narody dla rozwoju ich dobrobytu i zachowania pokoju. Mam też nadzieję, iż z dnia na dzień będą zacieśniały się węzły między pięknemi a kwitnącemi miastami Rumunji, a naszemi miastami, które odzyskały swój rozkwit w słońcu wolności po długim okresie ucisku i ciężkich doświadczeń wojny. Na cześć władcy wielkiego, rycerskiego narodu rumuńskiego i Jego dostojnej małżonki wznoszę okrzyk: „Ich Królewskie Mości, król i królowa Rumunji, niech żyją!"

ZNAMIENNY EPIZOD.

WARSZAWA, 25 czerwca. (Tel od nasz. koresp.).

Podczas wczorajszej rewji na polu Mokotowskiem p. min. Seyda, który nieco się spóźnił, przywitał się z obecnymi. Kiedy zamierzał podać rękę marszałkowi Piłsudskiemu, ten ostatni odwrócił się. (Bez komentarzy).

KRÓL RUMUŃSKI GOŚCIEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Jak się dowiadujemy, po manewrach wojskowych w Rembertowie król rumuński złożył wizytę marszałkowi Piłsudskiemu w Sulejówku.

ZADOWOLENIE PRASY BUKARESZTEŃSKIEJ.

BUKARESZT, 25-go czerwca. (PAT). Dzienniki poświęcają dłuższe artykuły wizycie pary królewskiej w Warszawie, dając wyraz zadowoleniu z powodu entuzjastycznego przyjęcia pary królewskiej w Polsce, będącego samorzutną i szczerą manifestacją zaprzyjaźnionego z Rumunją narodu. Prasa zaznacza, że wizyta pary królewskiej w Polsce ma niezaprzeczalne znaczenie dla zacieśnienia wzajemnych stosunków między obu krajami. Sojusz Polski i Rumunji jest najlepszą gwarancją utrzymania pokoju w Europie wschodniej. Charakter tego sojuszu jest wybitnie defenzywny. Zresztą, wobec tego, że sowiety wyrzekły się agresywnych zamiarów sojusz ten nie przedstawia żadnego ryzyka dla obu kontrahentów, którzy będą mogli całkowicie poświęcić się pracy nad odbudową swych krajów.

Minister Duca o przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Informacje, udzielone prasie.

WARSZAWA, 25 czerwca. — (Pat). Dziś o godz. 3 i pół po poł. rumuński minister spraw zagranicznych Duca przyjął redaktorów naczelnych prasy stołecznej i oświadczył im co następuje:

„Rumunja będzie bardzo wzruszona przyjęciem tak świetnem i serdecznem, które zgotowała Polska naszej parze królewskiej. Będzie widziała w tem nietylko cześć, oddaną jej Monarsze, który pierwszy składa wizytę odrodzonej Polsce, ale też i nowy dowód tak serdecznej i głębokiej przyjaźni łączącej oba narody. Umyślnie użyłem słowa „głębokiej", gdyż jestem przekonany, że przyjaźń pomiędzy Polską a Rumunją jest podzielana przez wszystkich waszych polityków i **jest nietylko wynikiem przemijających kombinacji, ale wyrazem stałych interesów obu tych narodów.**

Istotnie, badając ogólną sytuację polityczną, **nie znajdziemy żadnej kwestji, która różniłaby Polskę od Rumunji** i odwrotnie, na każdym kroku spotykamy jedynie wspólne interesy. Zarówno Polska, jak i Rumunja pragną przedewszystkiem pokoju, gdyż wiedzą o tem, iż jedynie pokój pozwoli im skonsolidować się i uleczyć ciężkie rany tych tragicznych doświadczeń, które mamy za sobą oraz wypełnić tę rolę, w dziejach postępu i cywilizacji, którą nam nakreśla w przyszłości nasza sytuacja geograficzna oraz cechy właściwe obu naszych narodów. Im częściej manifestować będziemy nasz sojusz, tem większą będzie on miał wartość i tem jaśniej ukaże się oczom całego świata jego właściwy pokojowy oraz cywilizacyjny charakter. W rozmowach mych z p. Seydą nie będę poruszał żadnych kwestji specjalnych, jednakże w każdym razie wymienimy wspólne nasze poglądy na różne aktualne sprawy Ścisły związek, utrzymywany z rządem polskim, pozwolił mi nabrać przeświadczenia o tem, iż **nasze poglądy nie różnią się w niczem.**

Kończąc, muszę powiedzieć, iż wysoce cenimy w Rumunji te wysiłki, które uczyniliście w ciągu trzech ostatnich lat dla spojenia waszej sytuacji wewnętrznej i te świetne wysiłki, które osiągnęliście w tylu kierunkach i to właśnie cenimy bardziej, aniżeli wszystkie inne, gdyż sami w dużym stopniu po wojnie mieliśmy do rozwiązania te same problematy i dlatego też znamy nastręczające się przy tem trudności".

Na zakończenie minister Duca udzielił wyjaśnień w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej, sytuacji ekonomicznej oraz administracyjnej w Rumunji.

* * *

Wywiad specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego".

Minister Duca był sam dziennikarzem, pełniąc obowiązki prezesa syndykatu dziennikarzy, pracował 15 lat bez przerwy w „Universal'u", a ponieważ rozpoczął swą pracę w dziale informacji dyplomatycznych, zrozumiał więc dobrze, że pragnęlibyśmy usłyszeć coś więcej, ponad oficjalną deklarację. Odpowiedział więc z całą gotowością na zadawane mu pytania i oświadczył między innemi, co następuje:

— **Sojusz polsko - rumuński uważamy za czysto obronny.** Zresztą jesteśmy krajem jaknajbardziej pokojowo usposobionym, z **granic swych jesteśmy zadowoleni,** nie pragniemy nic ponad pokojową pracę dla utrwalenia dobrobytu naszego narodu.

Następnie pan minister mówił obszernie **o reformie rolnej w Rumunji,** uchwalonej jeszcze w r. 1914. Weszła ona w życie jednak dopiero po rozejmie i dała rezultaty doskonałe. Rzeczywiście, przed wojną cała niemal własność ziemska w Rumunji była w rękach kilku obszarników. Obecnie zaś wywłaszczenia dokonano już w przeszło trzech czwartych. Za podstawę wzięto 100 hektarów; co ponadto, wywłaszczono według specjalnego klucza tak, że ostatnio nikt nie mógł posiadać ponad 500 hk. (Obecnie jeszcze mniej).

— Reforma rolna, rzekł minister, jest jedną z podstaw naszego ustroju społecznego, nie znaczy to jednak, abym przemawiał za niewolniczem jej naśladowaniem. Lekarstwo, które uzdrowiło jeden organizm, może zaszkodzić innemu.

Mówiąc o sytuacji ekonomicznej, minister Duca stwierdził, że **finanse rumuńskie poprawiły się ostatnio znacznie.** Budżet odzyskał równowagę, wkrótce ma być ustalony podatek dochodowy, który jeszcze wydatniej wzmocni skarb rumuński. Pan Duca rzekł:

— Tylko przemysł jeszcze na razie nie osiągnął należytej wysokości, wskutek braku kapitału W kraju panuje spokój zupełny. Największą troską naszą jest **zjednoczenie wszystkich dzielnic kraju i ustalenie jednolitego prawodawstwa,** obecnie bowiem mamy ich aż cztery: rumuńskie przedwojenne, węgierskie w Transylwanji, austrjackie na Bukowinie i rosyjskie w Besarabji. Pracując nad ujednostajnieniem prawodawstwa postaramy się wybrać wszelkie zalety każdego z obowiązujących dotychczas.

Na zakończenie minister Duca wyraził nadzieję ujrzenia polskich dziennikarzy w Rumunji, twierdząc, że **nic tak nie zbliża, jak wzajemne poznanie się.**

Henryk Liński

Fantastyczne pogłoski.

„Vossische Zeitung" o lidze bałtyckiej.

Przed kilkoma dniami „Vossische Zeitung" zamieściła sensacyjny artykuł, oparty jakoby na informacji, otrzymanej od jednego z dyplomatów cudzoziemskich, który rzekomo brał udział w pracach przygotowawczych do przyszłej konferencji państw bałtyckich w Rewlu. Artykuł twierdzi, że istnieje projekt utworzenia ligi bałtyckiej pod protektoratem ligi narodów. Projekt ten ma na celu zapewnienie pokoju we wschodniej Europie i został jakoby wysunięty przez koła polityczne Polski i Szwecji. Projekt ma za zadanie rozwiązanie dwuch problemów: neutralizacji morza Bałtyckiego i zabezpieczenie państw bałtyckich przez możliwą agresywnością ze strony Rosji sowieckiej.

Według informacji gazety berlińskiej, w skład nowego związku bałtyckiego miałyby wejść z równemi prawami następujące państwa: Niemcy, Rosja sow., Polska, Łotwa, Estonja, Finlandja, Szwecja, Norwegja i Danja. Morze Bałtyckie ma być zneutralizowane i wszystkie fortece na jego wybrzeżach — zniesione, za wyjątkiem fortec duńskich w cieśninach Zund i Beld, które miałyby być obsadzone przez mieszane załogi, stojące pod rozkazami międzynarodowych dowódców. Na granicach lądowych miałyby być ustalone strefy neutralne: granice celne miałyby być wedle możności zniesion. Rosja sow. otrzymałaby specjalne strefy portowe w miastach bałtyckich. Przedstawicielstwo związku w lidze narodów posiadałby przedstawiciel tego państwa, które w danej chwili miałoby w lidze narodów swego delegata. Na czele związku stałaby specjalna dyrektorja.

Projekt ten wzbudza największe wątpliwości i jest najwidoczniej obliczony na obronę interesów Rosji sow. i Niemiec w lidze narodów. W tutejszych poselstwach państw bałtyckich kategorycznie zapewniają, że o projekcie podobnym nic nie słyszano i że wogóle nie było mowy o żadnej konferencji państw bałtyckich w Rewlu.

CO OBIECAŁ NOWY RZĄD BELGIJSKI?

PARYŻ, 25 czerwca. (AW). — „Intransingeant" donosi, że nowy gabinet belgijski pod przewodnictwem Teunisa uformowany został na następujących warunkach:

Rząd zgodzi się na katedry z flamandzkim językiem wykładowym w uniwersytecie w Gandawie, a w sprawie wojskowej zgodzi się na kompromisowy projekt 1 miesięcznej służby wojskowej.

Witosowcy próbują przekupić posłów.

Niefortunne próby zjednania posłów za cenę zaszczytów.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Natychmiast po wyjeździe pos. Dąbskiego do Sztokholmu kierownicze siery „Piasta“ wszczęły działalność, zmierzającą do rozbicia klubu ludowego P. S. L.

Pos. Erdman odbył dłuższą konferencję z jednym z posłów chłopskich należących do grupy p. Dąbskiego, posłem Dubrownikiem, tłumacząc mu, że włościanin nie powinien należeć do inteligenckiej partji ludowej, jaką jest grupa p. Dąbskiego, **zaofiarował przytem posłowi Dubrownikowi bardzo korzystne warunki powrotu do klubu „Piasta“**, dając mu do dyspozycji najlepsze okręgi wyborcze. Jednak **stanowisko tego uczciwego posła chłopskiego było odmowne.**

Mówią również w kuluarach, że **marszałek sejmu wezwał do siebie posła Wilkońskiego, ofiarując mu stanowisko wicemarszałka sejmu**, wakujące po p. Osieckim, który objął min. reform rolnych — **za cenę przystąpienia do „Piasta“. Pos. Wilkoński odpowiedział p. Ratajowi również odmownie.**

Udział Rataja w kombinacjach piastowskich jest całkiem nie na miejscu. Po utworzeniu rządu Witosa możnaby dać już temu spokój!

—x—

Czy Niemcy są rozbrojone?

BERLIN, 23 czerwca. (AW). — W odpowiedzi na zarzuty, podnoszone głównie przez Francję co do niedostatecznego rozbrojenia Niemiec, prasa niemiecka ogłasza zestawienie cyfrowe materjału wojennego, który Niemcy wydali koalicji.

Z zestawienia wynika, że Niemcy wydały koalicji 5.891.015 sztuk różnej broni palnej, 62.710 dział i luf armatnich, 131.230 karabinów maszynowych, 28.469 miotaczy min, 38.750.000 pełnych poc. arm. i min, 16 i pół miljona granatów, 335 i m'n. 457 miljonów ładunków do broni palnej, 17.740 motorów aeroplanów, 14.828 aeroplanów i biplanów wojskowych.

—o—

Niemcy skarżą się bolszewikom

MOSKWA, 23 czerwca. (AW) Poseł niemiecki w Moskwie wręczył w komisarjacie do spraw zagranicznych notę niemiecką o postępowaniu władz francuskich w zagłębiu Ruhr. Nota wskazuje na szereg rzekomych gwałtów i zawiera t. zw. materjał dowodowy.

„Prawda“ omawiając notę powyższą, stwierdza, że rząd rosyjski podtrzymywał i podtrzymywać będzie zgnębione Niemcy przeciwko ich wrogom. Jednak obecny rząd niemiecki musi pamiętać, że jego protest nie ma znaczenia dla robotników rosyjskich, gdyż rząd niemiecki niejednokrotnie prześladował swych robotników w zagłębiu Ruhr.

—o—

Francja nie będzie handlowała z sowietami.

MOSKWA, 23 czerwca. (A. W.) Nieoficjalna misja handlowa, która od czterech tygodni bawi w Moskwie, w tych dniach powraca do Paryża.

Rokowania handlowe z sowietami nie dały żadnych pozytywnych rezultatów, sowiety bowiem przed rozpoczęciem pozytywnych pertraktacji żądały uznania ich de jure przez Francję.

W piątek opuścił również Moskwę sekretarz Perriota, który bawił tutaj przez kilka dni.

—x—

Pożar uniwersytetu w Rostowie.

Spłonęła biblijoteka uniw. warszawskiego.

LWÓW, 23 czerwca. (AW). — Korespondent „Gazety Lwowskiej“ donosi z pogranicza polsko-sowieckiego, że w Rostowie nad Donem spłonęły zabudowania uniwersytetu. **Pastwą płomieni stała się biblijoteka uniwersytetu warszawsk.** wywieziona w swoim czasie z Warszawy do Rostowa. Znajdowały się w niej w olbrzymiej ilości książki polskie, o wielkiem znaczeniu naukowem i historycznem.

Są poszlaki, że pożar ten jest dziełem bandy podpalaczy, operującej w zagłębiu donieckiem i że ofiarą jej padło już 40 budynków, mieszczących instytucje sowieckie.

—O—

ZJAZD ŻYDOWSKIEJ ORGANIZACJI RZEMIOSŁ I ROLNICTWA.

GDAŃSK, 23 czerwca. (Pat). — Rozpoczęły się już w Gdańsku obrady światowej organizacji żydowskiej, mającej na celu popieranie rzemiosł i rolnictwa wśród żydów w Rosji, Polsce, państwach bałtyckich, na Bałkanach. Zostaną wygłoszone referaty przez najpoważniejszych działaczy współdzielczych. Zjazd ma być manifestacją żydowskich rzemiosł i rolnictwa. Podczas trzydniowych obrad wydawane będą specjalne biuletyny.

POWAŻNA SYTUACJA W PALESTYNIE.

PARYŻ, 25 czerwca. (AW). — Wysoki komisarz angielski w Palestynie sir Robert Samuels wyjechał do Londynu, aby osobiście przedstawić rządowi trudności wypływające z obecnej sytuacji w Palestynie. Przed kilku dniami 9 tys. beduinów opuściło swoje siedziby i zagraża północnej części Palestyny.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA LOTNICZA.

LONDYN 25 czerwca. (AW). — Dzisiaj otworzył książę Walji międzynarodową konferencję lotniczą. Reprezentowanych jest na konferencji 15 państw.

Obradom przewodniczył angielski podsekretarz stanu do spraw lotnictwa.

ROKOWANIA ROSYJSKO-JAPOŃSKIE.

TOKIO, 25 czerwca. (Pat). — Rokowania rosyjsko - japońskie rozpoczynają się 28 czerwca.

TRAGEDJA W POWIETRZU.

PARYŻ, 25 czerwca. (Pat). — Polradjo. Lotnik Jan Casale, który osiągnął najwyższy rekord wysokości we Francji, spadł ze swym aparatem i poniósł śmierć na miejscu; jego mechanik odniósł cież-

NA TORZE WYŚCIGOWYM LONG-CHAMPS.

PARYŻ, 25 czerwca. (Pat). — Polradjo. W gonitwie na polu wyścigowym w Long-Champs o nagrodę wielką miasta Paryża przybył pierwszy do mety Filibet, drugi Chekmate, trzeci Le Kapican. Prezydent republiki Millerand był obecny na wyścigach.

SZANTAŻ ZAPOMOCĄ „NUMERUS CLAUSUS“.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji oświatowej znajduje się trzecie czytanie „numerus clausus“.

Wynikiem kompromisu w tej sprawie będzie, jak dowiadujemy się, **że na porządku dziennym bieżącej sesji sejmowej sprawa numerus clausus nie znajdzie się.**

ANGLJA I FRANCJA POROZUMIAŁY SIĘ.

LONDYN, 25 czerwca. (Pat) — „Times“ donosi, iż ostatnia rozmowa ambasadora angielskiego w Paryżu, Crove z Poincarem, oznacza końcowy okres układów, dzięki którym angielsko-francuskie rokowania dyplomatyczne będą mogły uzyskać wspólną dla całej ententy podstawę działania.

HARDING O SPRAWIE REPARACJI.

LONDYN, 25 czerwca. (A. W.) „Daily Telegraph“ donosi, że prezydent poruszył w mowie wygłoszonej w San - Louis sprawy europejskie i powiedział, że Stany Zjednoczone poprą każde sprawiedliwe rozwiązanie trudności reparacyjnych, które zadowoli demokratyczną Francję.

AKT SABOTAŻU.

DUESSELDORF, 25 czerwca. (Pat). Koło Lautenburga eksplodowała na torze kolejowym bomba, powodując wykolejenie się 21 wagonów, przejeżdżającego pociągu. Maszynista został lekko raniony.

WALKA Z DEWALUACJĄ MARKI NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 23 czerwca. (Pat).— Rada ministrów wydała zakaz handlu dewizami pod karą 2-letniego więzienia i grzywną pieniężną, wynoszącą trzykrotną wartość skonfiskowanej sumy.

NOWA MISJA GEN. PERSHINGA

NOWY JORK 2: czerwca (Pat) Dzienniki donoszą, że generał Pershing został mianowany przez prezydenta Hardinga przewodniczącym amerykańskiej komisji, udającej się do Francji w celu wzniesienia szeregu pomników na polach bitew, gdzie padli amerykanie.

WYBUCHY ETNY OSŁABŁY.

CATANIA, 25 czerwca. (AW). Mieszkańcy Lingua Glossa powracają do swych siedzib. Działalność Etny osłabła znacznie.

Szkody, powstałe skutkiem wybuchu wynoszą około 70 miljonów lirów.

RZYM, 25 czerwca. (PAT). — Ostatnie doniesienia z Sycylji potwierdzają, że czynność Etny słabnie.

O POROZUMIENIE WŁOSKO-GRECKIE.

RZYM, 25 czerwca. (Pat). — Mussolini powróciwszy z Messyny, odbył konferencję z greckim ministrem spraw zagranicznych Alekxandrysem. Wedle oficjalnego komunikatu omawiano sprawy gospodarcze i uznano potrzebę przywrócenia normalnych stosunków z obu państwami.

SOWIETY PROWOKUJĄ

LONDYN 25. czerwca. (A. W.) Z Nowego Jorku donoszą, że władze sowieckie znów przyaresztowały trzy statki amerykańskie za rzekome pogwałcenie rosyjskich przepisów rybołówstwa.

O TRAKTAT Z GRECJĄ.

LOZANNA 25 czerwca. (PAT). Szwajcarska agencja telegr. Wczorajsze posiedzenie delegatów państw sprzymierzonych i greckich trwało od godziny 16.30 do godziny 20. Przedyskutowano projekt traktatu w całości. Omówiono wszystkie sporne sprawy. Ze strony koalicyjnej oświadczają, że wczorajsze posiedzenie przyczyniło się do wyjaśnienia niejednej sprawy.

Argentyna i emigracja z Polski.

Krajami południowej Ameryki dotychczas interesowano się u nas wyłącznie prawie, jako ośrodkami naszej emigracji zamorskiej. Stosunki gospodarcze Polski z tymi krajami były tak nikłe, iż nie odczuwano konieczności dokładnego zapoznania się z ich życiem gospodarczem i kulturą. Jeszcze może nieco dokładniejszą posiadamy orjentację co do stosunków, panujących w Brazylji i o kraju tym, szczególnie z racji dość znacznego napływu do niej polskiej emigracji pisano u nas dość wiele. Nic prawie natomiast nie wiemy o Argentynie. Dane statystyczne z ostatnich lat wykazały, iż emigracja polska do Argentyny wzmaga się z każdym rokiem, powoli również nasze kupiectwo zaczyna coraz bardziej interesować się Argentyną, jako rynkiem zbytu. Poznanie więc tego kraju, względnie młodego, bo samodzielnie rozwijającego się dopiero od stu zaledwie lat, a zasobnego w olbrzymie bogactwa naturalne, jest rzeczą dla nas niezmiernie doniosłą i pilną. Dobrze się więc stało, iż świeżo ukazała się na półkach księgarskich wyczerpująca praca dr. Józefa Włodka, b. konsula Rzeczypospolitej polskiej w Argentynie, traktująca o życiu gospodarczem Argentyny, oraz ruchu emigracyjnym do niej *). Treść pracy poprzedza przedmowa, napisana przez wybitnego argentyńskiego męża stanu, prawodawcę, publicystę, ekonomistę i senatora, dr. Wincentego C. Gallo, gorącego przyjaciela polaków. Konieczność poznania Argentyny uzasadnia autor względami następującymi:

1) Polska i Argentyna nie posiadają sprzecznych interesów politycznych.

2) Jako kraj rolniczo - handlowy odgrywa ona doniosłą rolę na światowym rynku zbożowym i mięsnym i wywiera znaczny wpływ na kształtowanie się cen światowych tych artykułów.

3) Wymiana towarów między Polską a Argentyną może osiągnąć bardzo znaczne rozmiary.

4) Wobec braku oceanicznej floty handlowej w Argentynie otwierają się piękne widoki dla naszej floty w związku z przewozem towarów i emigrantów.

5) Znaczenie Argentyny dla naszego wychodźtwa coraz bardziej się wzmaga, szczególnie zaś ze względu na wprowadzenie ograniczenia w St. Zjedn. Ameryki Północnej i utrudniania w Kanadzie. Argentyna ze wszystkich innych krajów amerykańskich zarówno urodzajnością ziemi, jak i bogactwem przyrodzonem i klimatem najlepiej odpowiada emigracji europejskiej.

W zakresie wymiany towarów Argentyna posiada większe znaczenie dla Polski, jako rynek zbytu, niż jako rynek zakupu.

Na import Argentyny składa się około 1400 artykułów, pochodzących obecnie głównie ze Stanów Zjednoczonych (33,2 proc.), Anglji (23,4 proc.), Francji (5,9 proc.), Brazylji (5,4 proc.) i Włoch (4,4 proc.). Import z Polski mógłby objąć: różne wyroby bawełniane, lniane i jutowe, galanterję skórną, włókienniczą, papierową i metalową, różne wyroby żelazne, stal, artykuły konstrukcyjne, maszyny, artykuły elektrotechniczne, chemikalja, wyroby kosmetyczne i perfumeryjne, cement, drzewo i meble, zabawki, szkło i porcelanę, naczynia emaljowane i t. p.

Z artykułów argentyńskiego eksportu Polskę może interesować głównie ekstrakt „quebracho“ i skóry surowe.

„Quebracho“ jest to specjalny gatunek drzewa, rosnący w północnych częściach Argentyny, głównie na terytorjum Choco i zawiera wysoki procent składników garbniczych. Obecnie produkcja ekstraktu „quebracho“ i jego eksport są niemal całkowicie zmonopolizowane przez firmę „La Forestal“, posiadającą siedzibę w Buenos Aires i centralną dyrekcję w Londynie. W imporcie tego ekstraktu Polska jest w wysokim stopniu zainteresowana ze względu na silnie rozwinięty u nas przemysł garbarski. Z Argentyny zaczęto go sprowadzać do nas bardzo niedawno, a pierwszy transport „quebracho“ do Gdańska w ilości 500.000 kg. odjechał dopiero w kwietniu 1922 r.

Skóry Polska sprowadzała z Argentyny już przed wojną, szczególnie skóry wołowe, z których wyrabiano u nas skóry podeszwiane. W r. 1911 według przybliżonych dat b. Królestwo Kongresowe sprowadziło z Argentyny około 100 tysięcy pudów skór suszonych i solonych, ogólnej wartości około 15 milj. rubli. Handel odbywał się głównie przez Hamburg z podwójnem przeładowaniem w Hamburgu i Gdańsku, co w ogromnej mierze podrażało towar. Nadmienić jeszcze należy, iż argentyńskie skóry baranie mogłyby świetnie nadawać się u nas do wyrobu kożuchów, których wytwórczość szczególnie silnie rozwinięta jest w Małopolsce i w b. Królestwie Kongresowem. Próby sprowadzenia tych skór do Polski czyniono już przed wojną i wypadły one bardzo pomyślnie.

Widzimy więc, iż w zakresie wymiany twarów między Polską a Argentyną nie brak punktów stycznych.

Jako jeden z ośrodków emigracji polskiej znaczenie Argentyny wzmaga się, jak już powiedzieliśmy, z każdym rokiem. W roku 1919 przybyło do Argentyny 11 polaków, w r. 1920—274, w r. 1921—2.419, w r. 1922— prawie 5.000. Ogólną ilość polaków, zamieszkałych w Argentynie, szacowano na podstawie przypuszczeń. Józef Okołowicz, w pracy swej „Wychodźtwo i osadnictwo“ wypośrodkował liczbę polaków, osiadłych w Argentynie na 68.913 osób. Dr. Włodek, uważając liczbę tę za nieodpowiadającą rzeczywistości, obliczył, iż w końcu r. 1921 osiadłych w Argentynie polaków mogło być 16.000, obywateli z kresów wschodnich, mówiących po rosyjsku—4.000 i, wreszcie, żydów, mogących pretendować do obywatelstwa polskiego—12.000. Ponieważ żydzi częściowo przyjęli obywatelstwo argentyńskie, częściowo deklarują się jako obywatele rosyjscy, lub wogóle nie troszczą się o uzyskanie jakiegokolwiek obywatelstwa, związek ich z Polską należałoby uznać za nieistniejący.

Ukazanie się pracy dr. Włodka, po raz pierwszy obrazującej w sposób wyczerpujący rozwój emigracji polskiej w Argentynie, powitać należy z prawdziwem zadowoleniem. Zawierając nadto obfite informacje o życiu gospodarczem Argentyny, pozwala ona sferom zainteresowanym zorjentować się w możliwośc. wymiany handlowej z Argentyną i w znacznej mierze ułatwić nawiązanie z nią stosunków gospodarczych.

Dr. Leon Pączewski.

*) Dr. Józef Włodek. Argentyna i emigracja ze szczególnem uwzględnieniem emigracji polskiej. Warszawa, 1923 r. Wydawn. M. Arcta, str. 513.

Sprawy walutowe i podatkowe.

Jak się będzie kupowało waluty.

System kontroli komisji dewizowej.

Sprzedaż walut i dewiz na mocy nowych zarządzeń odbywać się będzie pod kontrolą komisji dewizowej. Osoby lub firmy, potrzebujące walut lub dewiz na pokrycie swych zobowiązań wobec zagranicy, winny zgłaszać się do jednego z byłych banków dewizowych i przedstawić wszystkie dowody, usprawiedliwiające zgłoszenie o sprzedaż walut obcych. Banki ze swej strony zgłoszą te przedstawienia do decyzji komisji dewizowej, która petycje albo odrzuca albo kwalifikuje do wykonania, jednak wyłącznie z własnych zapasów walutowych banku, który zgłasza zapotrzebowanie klijenta. Osoby, pragnące nabyć walutę na paszport lub na utrzymanie zagranicą, winny również zgłaszać się do banku, który przedstawi odnośną prośbę komisji dewizowej.

Banki wobec rozporządzeń ministra skarbu.

Wobec odbytych ostatnio przez przemysłowców konferencji i wydanych przez ministra skarbu zarządzeń w sprawie obrotu dewizami, współpracownik nasz zwrócił się do dyrektora jednego z większych banków łódzkich, celem zbadania opinji sfer bankowych wobec zamierzeń ministerstwa skarbu.

Oto opinja naszego informatora:

„Na wstępie należy zaznaczyć, że cyfra 40 miljonów dolarów, którą minister skarbu zamierza osiągnąć przez swe zarządzenia, jest bezwzględnie zbyt wysoką i należy ją przyjąć o 20 25 proc. niższą.

Uzasadnione są poniekąd obawy przemysłowców, że P. K. K. P. stanie się jedynym odbiorcą i dysponentem dewiz, przez co musi również wziąć odpowiedzialność na siebie za zaopatrywanie przemysłu w dewizy, a niewiadomem jest, czy zawsze będzie w stanie z zobowiązań swych się wywiązywać.

Na zebraniu związku banków, które odbyło się w Warszawie w piątek, przedewszystkiem położono nacisk na to, że ministerstwo skarbu w jednakowy sposób traktuje zarówno szmuglerów walutowych, kantory wymiany i banki, które bądź co bądź na odmienne zasługują postępowanie, i w stosunku do banków niezbędna jest nie generalizacja, lecz indywidualizacja.

Wątpliwem jest również, czy same dewizy z eksportu wystarczą. W tej kwestji zdanie sfer bankowych schodzi się poniekąd z opinją przemysłowców o niewystarczalności dewizowej z eksportu. Możliwem jest, że pomimo tego, iż P. K. K. P. ma zamiar po zamknięciu remanentu banków pożyczyć połowę walut na pół roku, nie będzie ona mogła w dostatecznej ilości przemysł zaopatrzyć".

Reasumując wywody powyższe opinja sfer bankowych idzie w tym kierunku, że ostatnie zarządzenia ministra skarbu należy uważać za środki niewystarczające, raczej za półśrodki. Ale ponieważ od zrealizowania ich opinja oczekuje pewnej poprawy, przeto należy się do nich odnieść z całkowitą rezerwą. (bip)

Jakie podatki można płacić bonami złotymi.

WARSZAWA 25-go czerwca. (PAT). Ministerstwo skarbu w wykonaniu art. 7 ustawy z dnia 22-go marca 1923 r. w przedmiocie wypuszczenia 6-procentowych złotych bonów skarbowych, poleciło władzom i urzędom skarbowym przyjmować 6-procentowe złote bony skarbowe przed terminem ich płatności przy wnoszeniu następujących podatków bezpośrednich: 1) dochodowego, 2) przemysłowego, 3) gruntowego, 4) od wzbogacenia się i 5) od jednorazowej daniny państwowej.

Kupiectwo wobec ciężarów podatkowych.

Wobec różnorodnego tłomaczenia nowouchwalonych ustaw podatkowych przez kupiectwo, odbyło się w sobotę zebranie kupców i przemysłowców, na którem, jako referenci, wystąpili senator Truskier i poseł Wiślicki.

Senator Truskier w dłuższem przemówieniu wskazał na brak organizacji kupiectwa w Łodzi i ścisłej konsolidacji, co utrudnia niezmiernie opór przeciwko zamachom na byt materjalny kupiectwa w Polsce. Omawiając kolejno podatek od obrotu mówca wskazał, iż podatek ten, wynoszący 2 i pół proc. dochodu brutto, nie dotyczy obywatela ziemskiego, tego źródła drożyzny i paskarstwa. Chłop wolny jest od odpowiedzialności za pasek, a karany jest kupiec, choćby udowodnił, iż od tego chłopa towar nabył.

Następnie poseł Wiślicki wyjaśniał sytuację w związku z nowymi podatkami, które obarczają niewspółmiernie kupiectwo. Głównie na podatku obrotowym źle wyjdzie Łódź, której kupcy przy wielkich obrotach małe ciągną zyski w stosunku do ustalonych podatków. Kupcy są w małej liczbie reprezentowani wszędzie i głos ich jest pozbawiony znaczenia. Podczas omawiania ustawy o podatku obrotowym, przedstawiciel wielkiego przemysłu, poseł Wierzbicki, zaproponował poprawkę, według której przemysłowiec, posiadający filje w różnych miastach, byłby wolny od podatku od obrotu w tych filjach. Udało się jednak tę groźną dla kupiectwa ze względów konkurencyjnych poprawkę odrzucić.

Również nowoomawiany podatek majątkowy dotknie w pierwszym rzędzie kupiectwo, gdyż wymiar jego opierać się będzie na wymiarze innych podatków. W sprawie tej przedstawiciele kupiectwa zażądali, by oprócz urzędnika kontrolował stan majątkowy obywatela również i jeden z obywateli.

Wkońcu na zebraniu omawiano cały szereg spraw, związanych z nowonałożonymi na kupiectwo podatkami. (bip)

Opłaty za urzędowe świadectwa zdrowia.

Podwyższone zostały opłaty za urzędowe świadectwa zdrowia do 25.000 mk., niezależnie od opłaty stemplowej na podanie i świadectwo w wysokości po 15.000 mk. Równocześnie zniesione zostały potrącenia 25 proc. opłaty na korzyść lekarza, wydającego świadectwo. (bip)

Z powodu niewłaściwego zachowania się żony mojej wobec syna p. Błaszczykowej, składam, jako ofiarę, na rzecz „Linas Hacedek" — 100,000 mk.

I. M. Klajn
Brzezińska 14.

Pieniądze złożone w „Linas Hacedek". 926—1

Podatek szkolny i na opiekę społeczną.

Został już zatwierdzony i wchodzi w życie, po zatwierdzeniu przez władze nadzorcze statut o podatku szkolnym i na opiekę społeczną m. Łodzi.

Podatek szkolny i na opiekę społeczną ustanawia się celem zasilenia funduszów miasta na pokrycie wydatków, związanych z realizacją powszechnego nauczania oraz prowadzenia instytucji wydziału opieki społecznej.

Miejski podatek szkolny i na opiekę społeczną opłacają wszystkie osoby gospodarczo-samodzielne, które od dnia 1 stycznia 1922 roku mieszkają w m. Łodzi. Za gospodarczo - samodzielną uważać należy każdą osobę, która w głównej części pokrywa koszty utrzymania swego z własnych środków.

Od podatku są zwolnieni:

a) funkcjonarjusze państwowej służby cywilnej i wojskowej oraz miejscy, pozostający w służbie czynnej i emerytowani;

b) osoby, pozostające na utrzymaniu osób trzecich;

c) zakonnicy;

Celem określenia stawki podatku dzieli się płatników na 18 klas, a roczna stawka podatku za rok 1923 ma wynosić:

w klasie I przy rocznym dochodzie brutto od mk. 1 miljona do 2-ch — mk. 15.000.

w klasie II przy rocznym dochodzie brutto powyżej mk. 2-ch miljonów do 3-ch — mk. 25,000.

w klasie III przy rocznym dochodzie brutto powyżej mk. 3-ch milj. do 5-ciu — mk. 50,000.

w klasie IV przy rocznym dochodzie brutto powyżej mk. 5 milj. do 7-iu — mk. 80,000.

w klasie V przy rocznym dochodzie brutto powyżej mk. 7 milj. do 9-iu — mk. 120,000,

w klasie VI przy rocznym dochodzie brutto powyżej mk. 9 milj. do 12 — mk. 160,000.

w klasie VII przy rocznym dochodzie brutto powyżej mk. 12 miljonów do 15 — mk. 230,000,

w kl. VIII przy rocz. doch. brutto powyżej mk. 15 milj. do 18-tu— mk. 300,000.

w klasie IX przy rocznym dochodzie brutto powyżej mk. 18 miljon. do 21 — mk. 400,000.

w klasie X przy rocznym doch. brutto powyżej mk. 21 milj. do 25 mk. 500,000,

w kl. XI przy rocz. dochodzie brutto powyżej mk. 25 milj. do 29-ciu — mk. 650,000.

w kl. XII przy rocz. dochodzie brutto powyżej mk. 29 miljon. do 33-ch — mk. 800,000.

w kl. XIII przy rocz. dochodzie brutto powyżej mk. 33 miljon. do 38 — mk. 1000,000.

w kl. XIV przy rocznym doch. brutto powyżej mk. 38 miljon. do 43-ch — mk. 1300,000.

w kl. XV przy rocz. dochodzie brutto powyżej m. 43 miljon. do 48-iu — mk. 1600,000.

w kl. XVI przy rocz. dochodzie brutto powyżej mk. 48 miljon. do 54 — mk. 2000,000.

w kl. XVII przy rocz. dochodzie brutto powyżej mk. 54 miljon. do 60-iu — mk. 2500.000.

w kl. XVIII przy rocz. dochod. brutto powyżej mk. 60 miljon. — mk. 3,000,000.

Płatnik oprócz podanej wyżej stawki zasadniczej za siebie wnosi podatek za znajdujących się na jego utrzymaniu członków rodziny, mianowicie za żonę i dzieci w wieku od lat 7-iu, w wysokości 20 proc. zasadniczej stawki za żonę i za dziecko.

W I i II klasie podatkowej podatku za dzieci nie opłaca się, w klasach III, IV i V maksymalnie za dwoje dzieci, w klasach następnych maksymalnie za troje dzieci.

Przy wymiarze podatku miarodajną jest wysokość dochodu lub zysku brutto z roku ubiegłego.

Podatek przypadający od płatników, czerpiących dochód uposażeń służbowych lub wynagrodzeń za najemną pracę, pobierają i wpłacają do kasy komunalnej pracodawcy, którzy odpowiadają za prawidłowość poboru i należyte wpłacenie wciągniętych kwot.

Od orzeczeń magistratu w przedmiocie wymiaru i poboru tego podatku wolno odwołać się w terminach 14-o dniowych do województwa, jako pierwszej instancji, a od orzeczenia województwa do min. spraw wewnętrznych, jako II instancji. Odwołanie należy wnieść za pośrednictwem władzy, która wydała orzeczenie. (bip)

Sytuacja giełdowa.

Zastój na giełdzie pieniężnej. — Mocniejsza tendencja dla akcji.

(k) Na giełdzie pieniężnej w dniu wczorajszym obroty były niewielkie. Sytuacja nie uległa naogół zmianie, ogół zainteresowanych oczekuje ostatecznego uregulowania sprawy dewizowej.

Obroty towarowe jednak mimo to były w dniu dzisiejszym bardziej ożywione, aniżeli w tygodniu ubiegłym.

Na rynku akcji panowała tendencja dość mocna, kursy jednak kształtowały się bardzo niejednolicie.

Papiery bankowe zwyżkowały naogół dość znacznie. Prym trzymał bank dyskontowy (plus 120 tys.), oraz bank handlowy (plus 150 tys.), bank zw. sp. zarobkowych zyskał 13 tys., inne pozostały bez zmian. Bank zachodni notowany nie był.

Bardzo mocna tendencja panowała w dziale akcji cukrowych. „Chodorów" znów wyżej (plus 45) ponad kurs płatkowy, „Częstocice" zyskały pół miljona, dochodząc na początku do dwumiljonowego kursu, „Cukier" natomiast niżej (minus 300 tysięcy), pozostałe bez zmian.

Akcje metalowo - maszynowe naogół bez zmian przy obrotach niewielkich. „Cegielski" na poziomie dotychczasowym, „Rudzki" nieco słabiej (minus 12 tysięcy), podobnież „Rohn i Zieliński". Zwyżkowała nieznacznie „Trzebinia", a także „Lilpop" (plus 5 tys.).

Akcje żyrardowskie utrzymały się na 14 miljonowym poziomie dotychczasowym, „Zawiercie" zaś wykazuje dalszą zwyżkę (do 16 miljonów). Zwyżkował również „Spirytus" (plus 45 tys.). Bez większych zmian papiery naftowe, oprócz „Nafty", która podniosła się ponownie, osiągając chwilowo 80 tysięcy.

Szkolnictwo powszechne w przyszłym roku szkolnym.

W przyszłym roku szkolnym przewidywane są w polskich szkołach powszechnych 884 oddziały, żydowskich — 397 i niemieckich — 150, razem — 1431.

Ponieważ w r. b. jest oddziałów 1344, przeto zajdzie potrzeba otwarcia w przyszłym roku szkolnym 90 nowych oddziałów.

Według statystyki, sporządzonej na podstawie spisu dzieci w r. 1919, dzieci, urodzonych w r. 1916, które obecnie po raz pierwszy będą pobierały naukę w szkole, było 5201. W rzeczywistości obliczenia tegoroczne dają ilość dzieci 8333. Ta różnica tłomaczy się nieustannym ruchem ludności, który w Łodzi jest szczególnie ożywiony. Ma tutaj miejsce powrót tych rodzin, które emigrowały; pozatem wzrost emigracji do Łodzi, która szczególnie się wzmogła od chwili uruchomienia i ożywienia przemysłu.

Z cyfrowego wyniku atrakcyjnej siły Łodzi wnioskować można, że jakkolwiek w całem państwie liczba dzieci z roczników wojennych zmniejsza się stale, w Łodzi zjawiska tego bynajmniej zaobserwować nie można. (bip).

Zakończenie roku szkolnego w szkołach powszechnych.

W dniu wczorajszym odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie, jako uroczystość zakończenia roku szkolnego w szkołach powszechnych.

Na przedstawieniu tem byli obecni przedstawiciele oświaty i kultury, komisji powszechnego nauczania, kuratorjum, inspektoratu szkolnego na m. Łódź i powiat łódzki, rady szkolnej powiatowej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w parku im. Staszyca zabawa dla tegorocznych absolwentów szkół powszechnych.

Na program tej zabawy złożą się występy chórów, deklamacje, popisy drużyn harcerskich i t. d. (bip)

Wyższe kursy dla nauczycieli w Warszawie i w Łodzi.

Kuratorjum o. s. ł. zwróciło się do inspekcji, dyrekcji seminarjów nauczycielskich i kierowników preparand z pismem, w którem komunikuje, że stosownie do wskazań ministerstwa w. r. i o. p., winno nastąpić powołanie nauczycieli, zakwalifikowanych na wyższe kursa w Warszawie, którzy prace swe w tym kierunku rozpoczęli w styczniu. Kolokwia wstępne rozpoczynają się 30 czerwca w Warszawie i stwierdzić mają, czy kandydaci wyższych kursów przechodzili niezbędny materjał.

Co się tyczy wyższych kursów nauczycielskich w Łodzi, to kolokwia wstępne rozpoczną się 16 lipca, celem stwierdzenia kwalifikacji i odbywać się będą w gimnazjum im. E. Szczanieckiej. (bip).

Jakie szkoły średnie prywatne otrzymały pełne prawa gimnazjów państwowych.

Poniżej podajemy wykaz szkół prywatnych średnich, którym min. wyzn. rel. i ośw. publicznego przyznało, począwszy od roku szkolnego 1922-23, pełne prawa gimnazjów państwowych. Wykaz ten obejmuje szkoły na terenie kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego:

1) Miejskie gimnazjum męskie im. Piłsudskiego w Łodzi.

2) Gimnazjum męskie im. ks. Ignacego Skorupki, tow. „Oświata“ w Łodzi.

3) 8-klasowa szkoła realna męska łódzkiego stowarzyszenia popierania średniego wykształcenia handlowego w Łodzi.

4) 8-klasowego szkoła realna męska z oddziałem handlowym zgromadzenia kupców w Łodzi.

5) Gimnazjum żeńskie Heleny Miklaszewskiej w Łodzi.

6) Gimnazjum żeńskie Janiny Pryssewiczówny w Łodzi.

7) Gimnazjum żeńskie im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi.

8) Gimnazjum żeńskie Zofji Pętkowskiej i Wiktorji Macińskiej w Łodzi.

9) Gimnazjum żeńskie Cecylji Waszczyńskiej w Łodzi.

Ze szkoły zawodowej dla terminatorów.

Dnia 24 czerwca odbyło się zakończenie roku szkolnego. — Po mszy św. w kaplicy oo. salezjanów, absolwenci w liczbie 69-iu otrzymali świadectwa. Młodzież z żalem żegnała dyrektora oraz nauczycielstwo.

Jak się leczą dzieci łódzkie.

Ławnik wydziału opieki społecznej, p. D. Kłuszyńska, przeprowadziła w tych dniach inspekcję dziecięcej kolonji leczniczej magistratu w Rabce. Kierownictwo tej kolonji spoczywa w dobrych rękach, personel należycie spełnia swe obowiązki. Poprawę w stanie zdrowia dzieci opóźnia niestety zimno i brak słońca. Każda partja dzieci przebywać będzie na kolonji po 6 tygodni, ostatnia partja skończy kurację dn. 30 września.

W Witkowicach pod Krakowem przebywa 40 dzieci chorych na jaglicę, które umieszczone zostały w tej miejscowości przez magistrat m Łodzi. Pobyt dzieci w Witkowicach równa się pobytowi na kolonji letniej. Stan ogólny dzieci, zarówno jak stan oczu stale się poprawia. W ciągu całego lata około 100 dzieci z domu wychowawczego dla dzieci chorych na jaglicę spędzi po parę tygodni w Witkowicach, z ogromną korzyścią dla zdrowia.

W Łagiewnikach pod Krakowem, w zakładzie wychowawczym, wydział opieki społecznej umieścił 6 moralnie upadłych dziewcząt, z których najmłodsza liczy zaledwie 13 lat. Zmiana środowiska działa na dziewczęta bardzo dodatnio. Dziewczęta uczą się różnych rzemiosł, gospodarstwa domowego, ogrodnictwa. Niektóre wychowanki, według opinji kierownictwa zakładu, będą mogły wkrótce opuścić zakład, wstępując na drogę uczciwej pracy. Niestety krytyczny stan finansów miejskich nie pozwala wydziałowi opieki społecznej na rozwinięcie w tej dziedzinie akcji na szerszą skalę.

Wyjaśnienie kasy chorych.

Otrzymaliśmy następującą notatkę z prośbą o zamieszczenie:

Wobec nieścisłych informacji, które się ukazały w prasie miejscowej w dn. 23 czerwca r. b., tyczących się likwidacji sporu na tle cennikowem pomiędzy zarządem kasy i pracowniczemi organizacjami zawodowemi, kasa chorych m. Łodzi uważa za swój obowiązek udzielenie następujących wyjaśnień i sprostowań:

W dn. 21 czerwca r. b. na konferencji zarządu kasy chorych i przedstawicieli pracowniczych związków zawodowych została uregulowana sprawa płac urzędników na zasadach następujących:

1) Zarząd kasy przyznał pracownikom 10 proc. podwyżki za m. czerwiec i 25 proc. za m. lipiec.

2) Płace zasadnicze będą regulowane na podstawie kwalifikacji i uzdolnień poszczególnych pracowników do sprawowania powierzonych im funkcji.

3) Zasadniczo zostaje przyznana pracownikom wypłata 13-ej pensji z tem wszakże zastrzeżeniem że wysokość jej i termin płatności zostaną później ustalone przez zarząd kasy.

4) Zarząd kasy skłonny jest do udzielenia kredytu, względnie gwarancji na sumę od 100 — 200 miljonów mk. na zakupy artykułów pierwszej potrzeby i do oddania na składnicę jednego pokoju w gmachu centrali.

Ponadto kasa chorych nadmienia, że punkty 2, 3 i 4 będą szczegółowo uregulowane przez zarząd kasy i specjalną delegację urzędników.

Oprócz powyższego inne żądania urzędników, aczkolwiek były omawiane na konferencji, nie zostały jednak w umowie uwzględnione.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Chmurno, drobny deszcz, miejscami wypogodzenie się, cieplej. Wiatry zachodnie.

Z poczty.

Od dn. 23 b.m. urząd pocztowy w Łodzi przy opłacie za paczki zagraniczne oblicza franki szwajcarskie po 20,000 mk. Kurs 30 tysięcy mk. za frank szwajcarski, jak się dowiadujemy, obliczany był tylko przez dwa dni. (PAP).

Ryczałtowe regulowanie przesyłek pocztowych przez urzędy państwowe.

Od dnia 1 lipca r. b. urzędy państwowe będą miały prawo przesyłać urzędową korespondencję bez znaczków pocztowych. Opłata pocztowa będzie regulowana ryczałtem na zasadzie periodycznych obliczeń. (PAP).

Podrożenie przesyłek gazet.

Od dnia 1 lipca b. r. opłata za przesyłkę gazet będzie zasadniczo zmieniona. Od egzemplarzy wagi do 25 gr. opłata będzie wynosić 17 mk. 50 fen., od egzemplarza wagi 25 do 50 gr. — 35 mk., od egzemplarza wagi 50 do 100 gr. — 50 mk. (PAP).

Ceny cukru.

Z powodu urzędowego obniżenia kursu złotego polskiego do 17,000 mk. wydział handlowy magistratu obniżył cenę cukru kostkowego, mianowicie: w hurcie do 17,000 mk. za klg., w detalu do 18,000 mk. za 1 klg.

O budżet gminy żydowskiej.

Min. wyznań relig. i o. p. zatwierdziło budżet i rozkład podatków gminy żydowskiej, przyczem skreśliło w budżecie wszystkie pozycje „rezerwa na ewentualne podwyżki pensji w stosunku 30 proc. co miesiąc“, ogółem na sumę 231.590,000 i z sumy tej utworzyło w końcu budżetu ogólny „fundusz rezerwowy“. Skreślenie tej sumy ministerstwo umotywowało tem, iż podobny system stwarzania odrazu na cały rok tak znacznej gotowej rezerwy, specjalnie na cele pensyjne, pozbawione jest racjonalnej podstawy i wywołuje wśród funkcjonarjuszy nadmierne nieraz żądania. Zarząd gminy ma złożyć następnie sprawozdanie z wydatkowania „funduszu rezerwowego“. (bip).

Rewindykacja koni z Niemiec.

Jak się dowiadujemy, na stację kolejową Zgierz przybył transport koni, rewindykowanych z Niemiec w liczbie 60. Konie te będą rozsprzedawane drogą licytacji między rolników województwa łódzkiego. Dzień licytacji proponowany jest na 2 lipca b. r. o godz. 10 rano w Zgierzu. (pap).

Dla wyjeżdżających na Litwę.

Jak się dowiadujemy z urzędu wojewódzkiego, na skutek polecenia min. spraw wojsk., urzędy administracyjne I instancji (komisarjat rządu, starostwa) zaprzestały wystawiać paszporty zagraniczne na wyjazd na Litwę.

Do wystawiania tych paszportów upoważniona jest tylko delegatura rządu w Wilnie oraz komisarjat rządu na m. stołeczne Warszawę. Dla uzyskania jednakowoż paszportu takiego winny osoby zainteresowane przedstawić wszystkie wymagane dokumenty w miejscowym urzędzie administracyjnym I instancji, który udziela aprobaty lub też odmawia.

Po uzyskaniu aprobaty winny być dokumenty przedstawione delegaturze rządu m. Wilna lub też w komisarjacie rządu m. Warszawy, które to urzędy wystawiają paszporty na wyjazd na Litwę. (pap)

Jak uzyskać wizę amerykańską.

Jak się dowiadujemy, procedura uzyskania wizy amerykańskiej na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej została ostatnio zmodyfikowana następująco:

1) Do podania o wizę amerykańską, które emigrant musi przesłać listem poleconym do konsula Stanów Zjednoczonych po otrzymaniu paszportu, dołączyć należy affidavit (przedtem podawało się tylko numer paszportu) i kopertę, zaadresowaną z marką na odpowiedź.

2) Przedawnione paszporty do Stanó Zjednoczonych mogą być przedłużone w starostwach bez specjalnego zaświadczenia urzędu emigracyjnego, jeżeli posiadacze tych paszportów mają nieokreślone karty wstępu do konsula amerykańskiego.

3) Reemigranci otrzymać mogą w starostwach nowe paszporty na powrót do Ameryki wzamian za stare, jeżeli również posiadają karty wstępu do konsula amerykańskiego. Starania swe o powrót muszą przeto rozpocząć od przesłania podania do konsula, zaznaczając wyraźnie, że są reemigrantami, i podając numer, datę i miejsce wystawienia paszportu, wydanego przed wyjazdem przez konsula polskiego w Ameryce.

4) Żołnierze b. armji Hallera, pragnący powrócić do Ameryki, zarówno jak reemigranci, nie posiadający paszportów, wydanych przez konsulaty polskie w Ameryce, winni papiery swe, stwierdzające przynależność do b. armji Hallera lub pobyt w Ameryce, przesłać do urzędu emigracyjnego wraz z podaniem o pozwolenie na wyrobienie paszportu. Starostwa wydadzą im paszporty na zasadzie zaświadczenia urzędu emigracyjnego.

Adres konsulatu amerykańskiego: Warszawa, Jasna nr. 11.

Wzór podania można otrzymać w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. Al. Kościuszki 9.

Rząd szykanuje kolejarzy

Zebranie prac. kolej. węzła łódzkiego.

W sobotę w lokalu Z.Z.K. odbyło się zebranie kolejarzy węzła łódzkiego pod przewodnictwem p. Zaręby.

Jako referenci wystąpili przedstawiciele związku kolejarzy pp. Grelowski i Pałkowski, którzy w dłuższych przemówieniach wskazywali na trudne warunki, w jakich kolejarze zmuszeni są żyć.

Za carskich czasów, kolejarze otrzymywali bezpłatnie mundury, podczas gdy obecnie otrzymują ubrania za połowę ceny i to tylko ci kolejarze, którzy stykają się z publicznością.

Co do urlopów, to, jak dotychczas, kolejarze takowych nie otrzymują. Również nie otrzymują oni pomocy lekarskiej z kasy chorych, emerytury są ograniczone, a obecnie istnieje projekt, by emeryturę otrzymywali tylko ci kolejarze, którzy przesłużą na polskich kolejach 15 lat, a chorzy mogą otrzymywać emeryturę, o ile przepracowali 10 lat. Według tego projektu mają być usunięci z posad starzy kolejarze. W dalszych przemówieniach referenci wskazywali, że obecnie kolejarze wystąpili z żądaniem wypłacenia gratyfikacji w wysokości 2-miesięcznej pensji, lecz zamiast tego dano im 28 proc. podwyżki, czego kolejarze przyjąć nie chcą. Sprawę tę skierowano do prezesa ministrów Witosa, który skierował ją do ministra skarbu Grabskiego. Minister skarbu, konferencję odroczył, gdyż był zajęty z przemysłowcami; ma się ona odbyć w najbliższych dniach.

Omawiając sytuację polityczną w kraju, mówcy oświadczyli, iż zagrożona jest ustawa o 8-io godz. dniu roboczym. Kolejarzom władze odebrały dokumenty osobiste, a wzamian za to wydaje się im 2 bilety jazdy, celem kontrolowania ich działalności. Za najmniejszą drobnostkę pociągani są kolejarze do odpowiedzialności i do czasu rozprawy sądowej otrzymują tylko połowę pensji.

Wkońcu referenci wzywali kolejarzy, by się należycie organizowali, celem przeciwstawienia się zakusom, ograniczającym ich prawa. (bip)

Szewcy uzyskali 30 proc. podwyżki.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy odbyła się konferencja w sprawie żądań podwyżki płac szewcom i kamasznikom.

W konferencji brali udział przedstawiciele cechu majstrów szewckich, stowarzyszenia kupców i przemysłowców branży obuwianej, oraz delegaci związku zawodowego szewców i kamaszników. Po dłuższej dyskusji strony zgodziły się na regulowanie płac szewcom i kamasznikom podług otrzymywanych podwyżek w przemyśle włókienniczym i wobec tego przyznano szewcom i kamasznikom podwyżkę w wysokości 30 proc. (bip).

Walka z zafałszowaniami nabiału.

Państwowy zakład badania żywności, rozpoczął znowu intensywną pracę w kierunku walki z zafałszowaniem produktów spożywczych, a szczególnie nabiału.

Ogółem w styczniu wysłano prób 2467, wykonano 2458, z których zakwestjonowano 1170; w lutym — 2372, wykonano 2374, zakwestjonowano 1199; w marcu — 2798, wykonano 2778, zakwestjonowano 1496; w kwietniu — 2437, wykonano 2441, zakwestjonowano 1252; w maju — 1943, wykonano 1902, zakwestjonowano 1033.

Tak samo intensywnie przedstawia się działalność wydziału toksygologicznego, a główną pozycję dokonywanych prób z nadsyłanych produktów stanowi mleko, które w maju wyniosło 1655 prób. (bip).

Kradzież w „Orbisie“.

Ubiegłej nocy niewykryci złodzieje dostali się do lokalu tow. „Orbis“ przy ul. Piotrkowskiej 11, gdzie, z rozbitej kasy zabrali 23 miljony marek. Po „drodze“ otworzyli kasę należącą do p. Szajblera jednak na szczęście nic w niej nie znaleźli.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiaj Shawa „Djabli synek“ z Wosiowskim, Wojciechowskim, Wernisówną, Krotkiem, Rodowiczową, Tańską, Dębiczem, Kieszczyńskim.

Codziennie odbywają się próby z „Bębna“ pod reżyserją Janusza Sarneckiego.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
26 czerwca 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
26 czerwca 1923 r.

Handel zagraniczny Francji w r. b. i udział w nim Polski.

Handel zewnętrzny Francji w ciągu 1 kwartału b. r. przedstawiał się następująco:

w miljonach franków

Przywóz

	I kwartał 1923	II kwartał 1922
Spożywcze	1.623.062	1.193.697
Surowce	4.327.719	3.013.941
Fabrykaty	1.023.263	1.026.141
Razem	6.974.044	5.233.779

Wywóz

	I kwartał 1923	II kwartał 1922
Spożywcze	72.600	426.094
Surowce	1.832.882	1.152.390
Fabrykaty	3.559.949	2.984.656
Przes. poczt	373.706	307.097
Razem	6.449.134	4.830.237

Zestawienie powyższe wykazuje, że naogół wzrósł przywóz artykułów spożywczych, co związane jest z nieurodzajem roku ubiegłego, natomiast zmniejszył się co do tonażu, wzrastając co do wartości przywóz surowców w związku z okupacją Ruhry oraz drobnemu zmniejszeniu uległ przywóz fabrykatów.

Wywóz natomiast wykazuje zwiększenie wszystkich pozycji jednocześnie co do wartości i co do tonażu, ujawniając znaczne spotęgowanie tonażu wywiezionych surowców.

W porównaniu z okresem przedwojennym handel zewnętrzny Francji przedstawiał się następująco w ciągu pierwszego kwartału r. 1923:

W tonnach metrycznych

Przywóz

	I kwartał 1923:	I kwartał 1913:
Spożywcze	1.317.186	1.098.492
Surowce	10.341.405	8.922.824
Fabrykaty	423.908	476.519
Razem	12.082.499	10.497.835

Wywóz.

	I kwartał 1923:	I kwartał 1913:
Spożywcze	294.477	285.925
Surowce	5.237.496	3.930.871
Fabrykaty	668.830	512.510
Przes. poczt.	7.274	8.998
Razem	6.208.077	4.738.304

Jak wynika z zestawienia powyższego, handel zewnętrzny Francji w stosunku do przywiezionego i wywiezionego tonażu w ciągu 1-szego kwartału b. r. znacznie przekroczył liczby przedwojenne.

Pierwszorzędną rolę w wywozie Francji grają W. Brytanja, Belgja, St. Zjednoczone, Szwajcarja, Włochy, Hiszpanja, Niemcy i Holandja. Wywóz francuski w roku bieżącym uległ powiększeniu w stosunku do wszystkich powyższych krajów z wyjątkiem Niemiec.

W dziale przywozu do Francji dominujące znaczenie zajęły W. Brytanja, Belgja, St. Zjednoczone i Włochy.

Natomiast prawie dwukrotnemu zmniejszeniu uległ przywóz do Francji z Niemiec i Czechosłowacji.

Znacznemu powiększeniu uległ przywóz do Francji z Polski, jak wskazują dane poniższe:

Wywieziono z Polski do Francji w centnarach metrycznych:

	Średnio w jednym kwartale 1922 r.:	Średnio w jednym kwartale 1923 r.:
Szczecina	120	134
Włosie	7	14
Pierze	124	426
Jaja	1.065	100
Jarzyny suche	15	3.130
Nasiona	452	957
Kartofle	55.100	4.850
Smoła	71	400
Drzewo	121.250	212.299
Chmiel	50	14
Nafta	19.272	31.300
Mączka kartof.	348	11.950
Wyroby wełn.	6	99
Cukier		105.150
Wyroby wełn.		670 ubrań
Koks		220
Meble	20	
Motory spalin.	25	72
Rośliny leczn.		36
Zabawki		4
Wyroby kosz.	60	160

Handel zewnętrzny Francji w ciągu pierwszych trzech miesięcy b. r. wydał wspaniałe rezultaty, wykazując wyniki we wszystkich działach wywozu znacznie wyższe od analogicznych okresów epoki przedwojenne. Fakt ten wskazuje, iż pomimo niepłacenia odszkodowań przez Niemcy, i wynikającego stąd olbrzymiego obciążenia finansowego państwa francuskiego, dzięki racjonalnej polityce finansowej i walutowej oraz dobrej organizacji handlu wywozowego, Francja osiągnęła rezultaty, które można porównać jedynie, z punktu widzenia stosunku do sytuacji przedwojennej, z wynikami Stanów Zjednoczonych.

Znaczenie rynku francuskiego dla wywozu polskiego, pod wpływem realizacji konwencji handlowej francusko-polskiej, wzrasta coraz bardziej i dobre zapoczątkowanie w tym kierunku winno doprowadzić bilans handlowy polski przynajmniej do równowagi w stosunku do Francji.

Pel.

Przesilenie w żegludze wszechświatowej.

Zmiany, jakie ostatnio nastąpiły w żegludze, są najlepszym dowodem, że niepewność tsosunków politycznych bardzo silnie wpływa na finanse marynarki kupieckiej całego świata. — Wiadomo, że wszelkie powikłania i zła konjunktura powstały głównie wskutek sporów o reparacje i wynikłych z tego trudności na rynkach wszechświatowych.

Oczywiście, że powikłania te musiały przedewszystkiem wpływać na marynarkę, która przewozi surowce i gotowe towary. Powiekszenie się tonażu podczas wojny nie może być uważane za przyczyny obecnego przesilenia. Gdyby panowały normalne stosunki tonaż ten zaledwie by wystarczył, by obsłużyć wszystkie kraje ziemi.

Obsadzenie Ruhry także bardzo niekorzystnie wpływa na stosunki w żegludze kupieckiej. Niemiecka żegluga ożywiła się na krótki czas, gdy bank Rzeszy przystąpił do stabilizacji marki. Gdy przedtem dolar dochodził w Niemczech do 50.000 marek, operacje banku niemieckiego zniżyły go do 20.000 mk. Wtedy niemcy poczęli na gwałt zakupywać surowce i towary i żegluga się bardzo ożywiła.

Niemcy zakupiły ogromne zapasy zboża w Stanach Zjednoczonych i w La Placie, tak, że nadmiar statków, zamienił się nagle w brak. Wszelkie pozostające w amerykańskich portach puste statki zostały załadowane, a eksporterzy amerykańscy podnieśli w dwójnasób opłaty przewozowe.

Zdawało się wtedy, że jakby na skinienie różdżki czarodziejskiej stosunki się zmieniły i że właściciele statków nareszcie będą mogli powetować straty tylu lat bezczynności.

Prócz tego setki statków załadowano węglem, gdy brakło węgla z zagłębia Ruhry.

Oczywiście można było łatwo przewidzieć, że podobny nagły rozkwit długo potrwać nie może, że jest on tylko skutkiem rzucenia się Niemiec na zakup i że należy przewidywać rychłą reakcję.

Pomimo to właściciele statków w dziwnem zaślepieniu uważali, że zmiana ta będzie stała i podnieśli stosownie do tego opłatę. Nie zwracali oni najmniejszej uwagi na stosunki polityczne w Europie, ani też na możliwość ewentualnych nowych powikłań i przystąpili nawet do budowy pewnej ilości nowych statków.

Upadek nastąpił oczywiście bardzo prędko i dziś żegluga kupiecka znów znajduje się w stanie przesilenia.

Stało się to nie bez przykrych wstrząśnień.

Jest to sprawa całego szeregu statków, które nie były już zupełnie używane, a w chwili rozkwitu zostały odnowione i na nowo puszczone na morze.

Obecnie stanowią one ciężar dla właścicieli i są zupełnie nieużyteczne, a natomiast kosztowne i trudne do utrzymania. Przyspiesza one tylko katastrofę, a marynarka kupiecka chyli się znów do upadku, który będzie bodaj gorszy niż poprzedni.

Niemcy tymczasem zakupiły olbrzymią ilość zboża i węgla, które dopomogą im do przeżycia zimy i utrzymywania jako tako na pewnym poziomie swego przemysłu.

Wysoki kurs dolara nie pozwala Europie na dalsze znaczne zakupy i okręty stoją puste w portach.

Polityka i żegluga są w obecnych czasach ściśle ze sobą związane. Tak samo związane są polityka i gospodarka. Gdyby więc polityka choć cokolwiek kierowała się dobrem gospodarki, skutki tego, jak widzieliśmy powyżej, mogłyby być bardzo szczęśliwe.

To też właściciele linji okrętowych zbierają się na narady i radzą. Czy to coś pomoże, trudno przewidzieć...

Życie gospodar ze Polski.

Podwyższenie mnożników celnych. W nr. 59 Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu w przedmiocie określenia wysokości mnożników celnych.

W myśl tego rozporządzenia wysokość dopłaty celnej normalnej (mnożnika celnego normalnego) określa się na 1499900 proc. (czyli mnożnik 15000).

Wysokość dopłaty celnej zniżonej (ulgowej) (mnożnika celnego zniżonego czyli ulgowego) określa się na 1124900 proc. (czyli mnożnik 11250 proc.)

Rozporządzenie to ma na celu, zatamowanie nadmiernego przywozu artykułów przemysłu zagranicznego. Jest to jedno z szeregu zarządzeń, mających na celu ograniczenie zapotrzebowania walut obcych w celach importowych i opanowanie kryzysu walutowego.

Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 22 czerwca.

Spadek marki polskiej, a przemysł budowlany. Jak się dowiadujemy, cały szereg przedsiębiorców budowlanych cofa się od zawierania kontraktów, których warunki już z klijentami były ułożone, albowiem niezwykłe wahania kursu naszej marki uniemożliwiają jakąkolwiek kalkulację. Jest obawa, że wskutek tego tegoroczny sezon budowlany będzie zupełnie martwy.

Z rynku naftowego. W związku z nagłym spadkiem marki polskiej nastąpiła wydatna zwyżka ceny ropy. Ustalona za miesiąc maj cena ropy marki borysławskiej wynosiła 725 mp., przeciętna cena ropy w ostatnich dniach doszła już do 1.500 mp. za 1 kg. loco zbiorniki towarzystw magazynowych. Wobec niepewnej sytuacji na rynku pieniężnym, producenci prawie zupełnie wstrzymują się od sprzedaży.

To samo zauważyć się daje na rynku bruttowym, gdzie przy minimalnej podaży, ceny udziałów szybko poszły w górę.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 25 czerwca (Pat). Dziślaj notowania były następujące:

Warszawa	0,0055
Berlin	
Holandia	217.0
Nowy-Jork	558.75
Londyn	2578
Paryż	34,55
Medjolan	25.00
Praga	16.72
Budapeszt	0.0:5
Belgrad	6;55
Bukareszt	2.85
Sofja	6.00
Wiedeń	0.0078,75
Austr, stempl.	0.0078,50
Warszawa	0,0055

Majątek narodowy Rzeczypospolitej polskiej.

Poniższe zestawienie opiera się na wynikach dotychczasowych badań: 1) dla b. Królestwa Polskiego—Dr. H. Grossmanna, „Majątek społeczny Królestwa", Miesiecznik Statystyczny 1922, zeszyt 10; 2) dla pozostałych ziem b. zaboru rosyjskiego — prof. R. Rybarski, w wydawnictwie „La Pologne facteur economique mondial", str. 24—28; 3) dla b. zaboru austrjackiego — prof. Fr. Bujak, w wydawnictwie „Vie economique de la Pologne", część 2, rozdz. III., str. 225 i nast., z uwzględnieniem poprawki pof. C. Giniego w memorjale o majątku narodowym Polski, opracowanym dla ligi narodów; 4) dla b. zab. pruskiego—memorjał prof. C. Giniego i prof. R. Rybarskiego, jak wyżej:

	Wartość majątku w miljardach złotych				
	b. zabór austrjacki	b. zabór rosyjski: b. Król. Polskie	b. zabór rosyjski: Kresy Wschod.	b. zabór pruski	Rzeczpospolita polska
1) Ziemia	3,99	12,97			
2) Lasy	1,05	1,48			
3) Budynki i urządzenia mieszkalne, oraz zakłady przemysłowe . .	5,07	20,76			
4) Koleje żelazne . . .	1,16	1,81	5,27	22,50	88,41
5) Drogi	0,32	0,18			
6) Kopalnie	1,94	0,69			
7) Majątek ruchomy i inny nie wymien. wyżej	4,47	4,75			
Razem . .	18,00	42,64	5,27	22,50	88,41

Wartość majątku narodowego poszczególnych państw w 1913 r.

(w granicach przedwojennych).

Państwa	Wartość w miljonach frank zł.	Na głowę ludności przypada majątku we frank. złotych
Stany Zjednoczone A. P. . .	10.694	1.059.299
Argentyna	8.575	60.531
Austrja	8.020	38.589
Anglja	8.020	365.710
Francja	7.642	302.657
Niemcy	6.154	417.414
Włochy	3.228	112.992
Rosja	2.144	302.657
Polska	3250	88.410

(„Journal of the Royal Statistical Society (I—1919) por. „Miesięcznik Statystyczny" 1920.I, str. 193—194 oraz 1922.V str. 346).

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

GOTÓWKA.

Dolary Stan. Zjedn. 98,000.
Dolary kanad. 95,700.
Korony czeskie 2940.
Franki franc. 6080.
Marka 0.85.

CZEKI I WPŁATY.

Belgja 5195.
Berlin 0.85.
Gdańsk 0.85.
Kopenhaga 19550.
Londyn 452400.
New York 98.000.
Drobne czeki 98.500.
Paryż 6080.
Praga 2940.
Włochy 4940 — 5030
Szwajcarja 17.620.
Wiedeń 138.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 410—460—450.
Bank dla Handlu i Przem. I—VIII em. 170—165.
Bank Handlowy w Poznaniu 160.
Bank Zw. Sp. Zarob. 220—210.
Bank Zjedn. Ziem Pol. 85.
Bank Handlowy 600—675.
Bank Kredytowy 90—105.
Lwowski Bank Przem. 24—22—23.
Bank Związku Ziemian 27—25—23.
Bank Małopolski 22.
Sole potasowe 525—575.
Puls 400—420.
Drzewo 23—28.
Węgiel 470—380—410.
Chodorów 395—370—385.
Częstocice 2000—1800—1850.
Michałów 210—220—215.
Firlej 88—95.
Łazy 37—39,5—37,5.
Kijewski 175—195.
Wildt 34—37—35.
Czersk 415—390—400.
Gosławice 470—440—455.
Cukier 2750—2400—2550
Cerata 450—360—385.
Cegielski 85—76—79.
Lilpop 143—140—134
Nordblin 115—105—110
Ostrowiec 700—660—670
Ostrowiec V em. 625—660—640
Orthwein 50—45—48
Rohn i Zieliński 75—80
Rudzki 195—165—172,5
Starachowice 410—360—380
Ursus 215, II em. 140—135—138
Pocisk 87,5—97,5—90
Parowozy 205—190—195
Zieleniewski 500—585—550
Żyrardów 15000—14000
Zawiercie 16000
Hurt 25
Jabłkowscy 32—27
Żegluga 32—34—32
Żegluga VI em. 31—29,5
Spiess 110—80—87,5
Haberbusch 220—235—225
Nafta 65—80—75
Nobel 200—190
Pustelnik 90—85
Trzebinia 76—72—74
Elektryczność 600—650—625
Polsk. Tow. elektr. 45—55—50
Zach. Tow dla hand. i przem. 25
Spirytus 380—410—385
Lenartowicz 26—28—25
Belpol 26,5—29—27,75
Siła i światło 140—147,5—137,5

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 25 czerwca (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	113216.25—113783 75
Funty szterl.	524585—527315
Guldeny hol.	44388.75—44611.25
Marka polska	109 72—110.28
Warszawa	114.71—115.29
Paryż	7052 37—7067.63

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 25 czerwca (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Holandja	44638—44962
Buenos Aires	40498.50—40701.50
Belgja	6009.50—6040.50
Norwegja	18653—18747
Danja	20349—20451
Szwecja	30174—30326
Finlandja	3142.3158
Włochy	5112—5138
Anglja	523687 - 526313
Ameryka	113964—114536
Francja	7052—7088
Szwajcarja	20498.50—20501.50
Hiszpanja	16857 50—16942.50
Austrja	160,09—160,91
Praga	3441—3459
Budapeszt	12.56—12.44
Bułgarja	1216 50—1223.50
Rio de Janeiro	16870—15930
Jugosławja	1301.50—1308 50
Leje	660
Dolary	114500
Funty angielskie	521000
Franki franc.	7060

Licytacje przymusowe.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 27 czerwca 1923 r. odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewypłacone podatki.

Friedenstaba Leopolda, Brzezińska 82, maszyna do szycia, tremo. Frajlicha Manesa, Kamienna 16, 2 szafy, otomana, tremo. Rozenbluma, Kielma 5, 2 szafy, kredens. Waldmana Izraela, Podrzeczna 15, 2 szafy, tremo. Zylberszaca Szai, Młynarska 14, 2 szafy do rzeczy. Hildeshajna D., Cegielniana 57, tremo, kredens, 2 kapy pluszowe, pianino. Abrama Grynberga, Piotrkowska 11, ogniotrwaał kasa. Fajwela Trubowicza, Ogrodowa 3, 10 szt. towaru. Dawida Lemberga, Piotrkow. 15, kasa ogniotrwała. Zalcensztelna J. Nowomiejska 34, 5 garniturów. Chmielnieckiej Cytli, Marysińska 11, stół. Orbacha J., Piotrkowska 17, maszyna. Krakowskiego Juljana, Targowy Rynek 3, 2 krzesła. B. Chajma Chudasa, Nowomiejska 22, 2 szt. towaru. Gasfronta J. Zawadzka 16, tremo. Perlberga A., Południowa 6, zegar. Rutsztajna A., Północna 8, 2 krzesła. Krakowskiego M., Wolborska 32, 1 palto damskie. Abrama Lewina, Nowomiejska 34, waga stołowa. Wajsfussa J., Kamienna 10, tremo. Michałowicza Tobjasza, Kielma 30, komoda, stół. Abramowicza, Wólczańska 21, lustro, otomana, tremo. Aleksandra J., Południowa 31, szafa, komoda. Lewkowicza Pinkusa, Wschodnia 55, 20 pasów sportowych. Frenkla Sz. R., Kamienna 5, szafa, tremo. Suchera Szatana, Rozwadowska 6, otomana, maszyna do szycia, szafa. Szczygielskiej Teofilji, Jakóba 7, tremo. Kolenbrenera H. J., Brzezińska 2, skrzynka pomarańczy. Zalcmana N., ul. Berka Joselewicza 13, szafa. L. Szydłowskiej, Wschodnia 21, szafa, zegar.

Dnia 28 czerwca 1923 r. od godziny 9-ej rano.

Waserenga I Nowińskiego, Piotrkowska 59, 1 szt. towaru. Kopczyńskich B-ci, SSwie, Piotrkowska 93, szafa. Stow. Majstr. Fabr., Pańska 74, kasa ogniotrwała. Blusztiena i Dechera, Piotrkowska 25, 20 chustek małych. Frankowskiej A., Wodna 17, stół. Szafira Joska, N. Zawadzka 11, szafa, kanapa. Bernchajna, S. Cegielniana 32, bufet. Stow. Spoż. „Wyzwolenie", Kilińskiego 157-9, stół obity suknem zielonem. Perelmana A., Al. 1 Maja 36, szafa. Komorowski B., Dzielna 38, 2 tace platerowane. Arnszteina A. Sienkiewicza 50, krzesło. Bidermana Z., Sienkiewicza 15, tremo. Bialera Arona, Piotrkowska 85, pomocnik, kredens. Poborcy Bernarda, Piotrkowska 71, chustka. Wolrucha Sz., Al. 1 Maja 48, tremo. Heina Rajnholda, Al. Kościuszki 83, budnik. Oczkowskiego Wł., Ludwiki 50, krzesełko SSwie Lewin Idy, Nowomiej. 21, 30 paczek towaru man. widzewskiej. Kulińskiego K., Napiórkowskiego 31-33, kredens, tremo, otomana, stół, 4 krzesła. Spiewaka Ign., 6 sierpnia 102, kasa, 2 biurka, maszyna do pisania. Wolfa Jakuba, ul. Andrzeja 29, pianino, kredens i zegar. Wisteineckiego Ł. Andrzeja 31, kredens, 2 szafy. Przygórskiego A., Pańska 19, fortepian, kredens, dywan, pomocnik. Kołaskiego R., Pańska 37, pianino. Białka Judy, Pańska 39, 2 szafy, lustro, otomana. Jakisza Ign., Pańska 42, tremo, kredens, biurko, maszyna do pisania i rower. Keniga Izraela, Pańska 44, szafa, zegar, 6 krzeseł. Izaaka Szurka, Pańska 46, pokój jadalny. L. Barskiego, Pańska 77, pianino. J. Szocheta, Pańska 77, pianino. J. Grosmana, 6-go Sierpnia 76, pokój stołowy. Icka Lewina, Andrzeja 35, pianino. Herszkowicza Szymona, Piotrkowska 66, kredens. Wieczorka Andrzeja, Składowa 32, komoda, szafa. Wieruszewskiego Szymona, Targowa 14, szafa. Lindnera E., Wysoka 27, 28 szt. os. baweł. Znanirowskiego I., Wysoka 38, 100 szt. rozmaitych modeli. Lisa Marcina, Główna 16, zegar. Szefnera Jakóba, Sienkiewicza 85, pianino, kredens. Dawida Szlagbauma, Pańska 103, skarpetki. Rudnickiej Jadwigi, Radwańska 7, stół. Bergmana J., Sienkiewicza 95, 6 szt. koszul męskich. Kalskiego Izydora, Ewangelicka 7, kredens, biurko. Wójcika Leona, Radwańska 49, szafa, tremo. Piestrzyńskiego B., Piotrkowska 199, kredens. Hoffrichtera Karola, Kątna 15, kasa ogniotr., zegar, 2 biurka. Zylberszpica H., Piotrkowska 265, pianino. Zylberszpica J., Piotrkowska 265, pianino, kasa ogniotr. Fiena Ignacego, Piotrkowska 200, pianino. Bettego Salle, Piotrkowska 165, biurko, Dreslera Artura, Piotrkowska 165, 2 biurka, szafa, gotówką mk. 289.800. Oskara Dreslera, Piotrkowska 165, kasa ogniotrwała, gotówką mk. 289.800. Oskara Dreslera, Piotrkowska 165, stół, gotówką mk. 507.150, kanapa. Ptaka Szymona, Bankowa 18, lustro. Dubasa Leona, Przedzaln. 59, kanapa. Śledzia Wł., Słowiańska 3, zegar. Madalińskiej Marji, Słowiańska 13, waga sklepowa. Koperskiej Teodory, Słowiańska 23, stół. Popławskiego Marcina, Gubernatorska 15, kapa. Tepera B., Główna 61, 3 krzesła. Dmicha St., Gubernatorska 21, szafa. Korna Abrama, Gubernatorska 21, marynarka, kredens i kołdra. Zylbersztajna J., Piotrkowska 284, 5 stolików, lodownia. Wiśniewskiego W., Słowiańska 11, komoda, Pahl Ewy, Piotrkowska 186, 2 beczki oliwy. Najmana Z. B., Główna 67a, kanapa. Kumińskiego Józefa, Sienkiewicza 89, biurko. Kluczkowskiego Fr., Sz. Pabianicka 12, kanapa. Geyera L., Czerwona 3, pianino. Ammera M., Wólczańska 226, pianino. Bednarskiego Jana, Tuszyńska 13, szafa. Rozenberga C., Sieradzka 1, kapa. Fiszera M., Krucza 6, szafa. Cytryna Pinkusa, Nowo-Zarzewska 16, szafa. Sikorskiej M., Rzgowska 39, stół, szafa, stolik. Zylbersztelna M., Napiórkowskiego 49, szafa, tremo. Rozena Joska, Napiórkowskiego 9, 3 szafy, otomana, zegar, tremo, bieliźniarka, szafka. Michałowskiej Z., Napiórkowskiego 61, szafa. Wyskoka H., Napiórkowskiego 61, beczka. Wysockiej Michaliny, Odyńca 18, lustro. Kukulskiego F., Grzybowa 13, szafa. Mikulskiego Ant., Lubelska 10, szafka, stół, zegar. Wojtczaka M., Lubelska 10, szafa. Myśliborskiego J., Piotrkowska 120, 2 szafy, kredens, biurko, tremo, otomana, maszyna do szycia.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**

WIADOMOŚCI SPORTOWE

KOBIETA A SPORT.

Rozmowa z kierowniczką sekcji żeńskiej K. S. „Polonja" panią Grabowską.

Sport przeniknął do wszystkich dziedzin współczesnego życia. — Mówi się o nim na posiedzeniach rad szkolnych i rady ministrów, w salonie i w sejmie, w restauracji i w biurze — wszędzie absolutnie, gdzie schodzi się choć trzy — cztery osoby, można być pewnym, że po przestudjowaniu krachu marki i drożyzny — zacznie się mówić o sporcie.

Jest jednak pewna różnica między nami a zagranicą. Podczas gdy tam całe bez wyjątku społeczeństwo nietylko interesuje się sportem, ale i czynnie bierze udział w życiu sportowem — u nas interesuje on tylko **płeć męską**.

Kobieta niemiecka, francuska czy czeska nie zadawalnia się dorównaniem dawnemu swemu panu i władcy na polu nauki i pracy. Po otrzymaniu praw równ. przy warsztacie, biurku i na parlamentarnej trybunie przebojem zdobywa sobie miejsce równorzędne i w dziedzinie siły fizycznej. Tembardziej, że wkracza to w dziedzinę rozrywki, a wszak w tej nigdy temperament kobiecy nie dał się męskiemu zdystansować!

Nie mówię tu o „Gorconne'ie" Margueritt'a — nie, to do sportu nie należy, choć... zresztą — może też jest „sportem" — chcę jedynie mówić o zawodach lekko-atletycznych, którym z największą energją oddaje się **tysiące kobiet** zagranicą, a u nas **dwadzieścia trzy** w Warszawie i Lwowie. Nie mówi się już o „nieprzyzwoitości" wyjścia na boisko w kostjumie lekkoatletycznym, a jednak do wielkich „sportsmenek" zalicza się już u nas panie, które raz lub dwa na tydzień ujmują rakietę tennisową.

Są jednak ludzie, którzy ujęli inicjatywę i marzą jedynie o tem, by na ulicach wielkich miast nie widzieć wybladłych i anemicznych dziewczątek, które potem, już jako mężatki, zalegają przez całe długie, długie popołudnia poczekalnie lekarskie. Są wśród tych ludzi i działacze społeczni i doktorzy i pedagogowie — rej jednak wodzi niezrównanie energiczna i stanowcza, a przez wszystkich uwielbiana — pani Grabowska, żona zaszczytnie w sporcie polskim znanego p. Jerzego Grabowskiego. To też, po bardzo udanych zawodach sportowych dziewcząt w Agrykoli, do niej udaliśmy się po garść informacji.

— Gdy cztery lata temu powróciłam z Rosji i zaczęłam opowiadać znajomym, że w Moskwie, Petersburgu, Odesie są żeńskie kluby sportowe, uprawiające lekką atletykę — zaczyna pani Grabowska, — wprost nie chciano mi wierzyć. Toż to rozpusta!! — Ale pochlebiam sobie, że posiadam nieco energji i wzięłam się ostro do rzeczy. Powiedziałam sobie, że muszą i nasze pannice zakosztować rozkoszy emocji jaką daje współzawodnictwo — szczególnie w biegach.

Mąż mój należał do „Polonji". Korzystając z tego zjawiłam się pewnego dnia w kancelarji tego klubu, przedstawiłam się jako „dyktatorka sportu kobiecego w Polsce" (wracałem z Bolszewji...) i poprosiłam o rozesłanie zaproszeń do około 30-tu znajomych pań w wieku od 18 do 25 lat życia (za wiek pań nie odpowiadamy! przyp. red.)

Tryumf mój był niezwykły! Wszystkie przyszły na zebranie! Domagały się kupna kostjumów i natychmiastowego rozpoczęcia treningów. No i zaczęłyśmy. Szło to najpierw mocno kulawo. Rezultaty — żadne, ale powolutku zaczęło się poprawiać i na jesieni roku ubiegłego urządziłyśmy wspólnie z „Pogonią" ze Lwowa rozgrywki o mistrzostwo Polski.

Widzów, zneconych atrakcją — skaczące i biegające kobiety, przy było mnóstwo, lecz przyjęcie urządzono nam zgoła niesamowite. — Pierwsze wychodzące na boisko lekkoatletki przyjęło homerycznym śmiechem i rykiem. Kobiety w majtkach!.. zaśmiewano się. — Byłyśmy nie na żarty zmieszane, lecz gdyśmy zaczęły ćwiczyć, publiczność uspokoiła się i nie rzadko zaczęłyśmy dostawać szczere oklaski. Czasem i ironiczne..., ale rzadziej.

Od wiosny tego roku ćwiczymy pod kierunkiem nieporównanego trenera p. Baquet, wspólnie z „Warszawianką" i z „A. Z. S.". — Wszystkie kluby warszawskie posiadają sekcje żeńskie. Dzisiejsze wyniki widzi pan sam, no i... chyba podziwia! — uśmiecha się nasza przemiła rozmówczyni.

— A gry zespołowe? — zapytujemy.

Pan Baquet, który był trenerem żeńskiej drużyny footbalowej „Femina" w Paryżu, proponował nam kilkakrotnie piłkę nożną, w którą zagranicą wszędzie już kobiety grają. Ale nie dało się tego wprowadzić z powodu... **naszego temperamentu**. Podczas gry mianowicie rozpoczynały się pod wpływem emocji, **najprawdziwsze walki z pomocą całego kobiecego uzbrojenia przyrodzonego**, jako to **paznogcie, zęby itd. Najspokojniejsze i najkulturalniejsze** z pośród nas **ponosi temperament**. I to nietylko przy football'u, powiem panu na ucho że często i przy biegach zdarza się dyskretne **popychanie**, przy skokach nawet **umyślnie** sobie przeciwniczki **przeszkadzają**. Ale proszę bardzo o tem nie rozpisywać się, bo to może do nas zniechęcić — dobrze?

—Ależ naturalnie! —solennie obiecujemy dyskrecję — nikt się o tych drobnostkach nie dowie.

Wł. B.

Sport w Jugosławji.

W związku z przyjaznymi stosunkami, jakie nas łączą z Jugosławją, nie od rzeczy będzie poświęcić jej tych kilkadziesiąt wierszy.

Sport w Jugosławji. — jakkolwiek później, niż w innych krajach Europy zaczęto mu więcej poświęcać uwagi i należycie oceniać jego znaczenie w życiu tak jednostki, jak i narodu całego — rozwija się w ostatnich szczególnie czasach z zadziwiającą szybkością, a dodatnie wyniki we wszystkich niemal gałęziach sportu pozwalają nam twierdzić, że jugosłowianie posiadają dobry i podatny materjał, który szybko pozwoli zrównać sport jugosłowiański ze sportem europejskim.

Najbardziej rozwiniętą gałęzią sportu w Jug. jest bezsprzecznie **piłka nożna**. Centrum tego sportu znajduje się w Zagrzebiu, której jest zarazem siedzibą najwyższych władz jugosłowiańskiego związku piłki nożnej. Sam Zagrzeb liczy obecnie 42 kluby zrzeszone. Kluby te podzielono na 3 klasy, z których w pierwszej ustalono grupy A i B, a podział ten urzędowo został przez związek ustalony. Do klasy A wchodzą znane nam kluby, jak „Hrvatski Akademski Sportsk Klub (H. A. S. K), Gradjański (Mieszczański) i „Concordia".

Jak już wspomnieliśmy, piłka nożna stoi najwyżej w Zagrzebiu, nie znaczy to jednak, by poza Chorwacją nie uprawiano tego sportu. Warunki polityczne nie pozwalają np. w Serbji na rozwinięcie innego sportu, niż... strzelanie do celu, do czego już pięcioletnich chłopców zaprawiano gorliwie.— Ale to jest raczej przymusowy sport każdego serba, który stał się jego drugą naturą.

W piłce nożnej celuje w Belgradzie klub „Soko" (Sokół).

Sport piłki nożnej w Słowenji znajduje się w stadjum początkującem, aczkolwiek uczynił od zeszłego roku b. dobre postępy. Daje się odczuwać brak odpowiednich boisk. Nic więc dziwnego, że jugosłowiański sport piłki nożnej reprezentują zagranicą przeważnie chorwaci (Zagrzeb).

Reprezentatywna drużyna Jugosławji dzielnie broniła barw swego kraju. W r. ub. pokonała Rumunję wysokocyfrowo 8 : 1 (rewanż 2:1); 10 b. m. z Rumunią 2:1; z Czechosłowacją wyszła Jugosł. zwycięsko 4:3, a obecnie z Polską 2:1.

Lekka atletyka jest drugą z kolei gałęzią sportu, mającego największą liczbę zwolenników w Jugosł.. Jugosłowianie posiadają narodowy sport lekkoatletyczny pielęgnowany w Sinju (w Dalmacji) przez t. zw. Alkarów sinjskich polegający na tem, by trafić oszczepem z rozpędzonego (specjalnie do tego sportu trenowanego) konia do alki t. j. zawieszonego w powietrzu pierścienia.

W ciężkiej atletyce zdobył sobie światową sławę „junak iz Like" atleta Marjan Matijevicz, przebywający od kilku lat w Ameryce, gdzie niejednokrotnie walczył ze Zbyszkiem Cyganiewiczem. Gałęzią sportu, cieszącego się popularnością jest **turystyka** .Dwa lata temu urządziło „Hrvatsko planinarsko drustvo" w Zagrzebiu (Zw. turyst.) wystawę w Pałacu Sztuki, która obrazowo przedstawiała rozwój tego sportu od 1874 roku (od czasu założenia wspomnianego związku) do r. 1921. — W wystawie brali udział także słoweńcy i serbowie. Szczególną uwagę zwracał na wystawie plastyczny relief Krasu oraz szematyczny plan gór Jugosławji prof. dr. M. Senoi od najwyższych (Triglava) aż do Szarplaninie (w Serbji). Flora i fauna gór jugosłowiańskich obficie była reprezentowaną na tej ciekawej wystawie.

Turystyka stoi najwyżej wśród słoweńców.

W związku z górami pozostaje **sport zimowy**, znajdujący licznych zwolenników wśród obywateli S.H.S., czego dowodem, że klub posiada sekcje narciarskie. W zeszłorocznych zawodach narciarskich w Zakopanem brało udział 4-ch jugosłowian (z Zagrzebia), jednak bez specjalnych wyników, a to dlatego, że sport ten jest w Jugosławji b. młody. W biegu rozstawnym w Zakopanem przybyła drużyna Hasku (p. Zinaja), jako piąta z rzędu.

Organizacje sportowe zjednoczone są w Beogradska svesportstka sveza (Belgrad). Sportua sveza (Lublana). Lakoatletski jugosl. Savez (Zagrzeb).

V. F.

——oo——

Notatki sportowe

(Zagranica).

—o—

Zawody reprezentacyjnych drużyn piłki nożnej Austrji i Szwecji rozegrane podczask igrzysk w Göteborgu dały wyniki 4:2 dla gospodarzy. W nieoficjalnym rewanżu, odbytym w dwa dni potem w Helsingborgu zwyciężyła jednak Austrja w takim samym stosunku.

* * *

Berlińska drużyna Norden — Nordenwest bawiła ostatnio w Estonji i rozegrała tam dwa mecze z rewelskimi klubami przegrywając z Kalevem 1:0 i bijąc Sport 2:1. Jak wiadomo, ten ostatni pokonany został przez „Polonję" w stosunku 3:0. Prasa estońska porównuje przy tej okazji poziom gry polaków i niemców przyznając nam pierwszeństwo.

* * *

Zawody reprezentacji piłki nożnej Rumunji i Jugosławji rozegrane w Bukareszcie zakończyły się zwycięstwem słowian w stosunku 2:1, podobnie jak z Polską.

* * *

Mistrzostwo piłki nożnej naszych najbliższych sąsiadów zostały już zakończone i dały wyniki następujące: Austrja — Rapid; Węgry — M. T. K.; Niemcy — Hamburger S. V.; Czechy — Sparta. W Anglji mistrzostwo pierwszej ligi zawodowej zdobył ponownie Liverpool.

Niedzielne mecze.

Turyści — A. Z. S. (Poznań) 5:0 (4:0).

Zawody towarzyskie. Boisko Turystów. Sędzia p. Fiedler.

Turyści: Wermiński, Golc, Hein, Hermans, Kubik St., Nojahr, Żółtkier, Frydman, Kubik A., Kulawiak, Slezen H.

A.Z.S.: Brzeziński, Lorkiewicz, Zieliński, Joekel, Woziwocki, Mierzwicki, Bocheński, Słoda, Foester, Koehler, Nowakowski.

W krótkich odstępach czasu gościły w naszem mieście dwie A klasowe drużyny poznańskie, mianowicie: Pogoń i A.Z.S. Obie te drużyny poniosły wysokocyfrowe klęski. Oparłszy się na tych wynikach, moglibyśmy stwierdzić, że klasa drużyn łódzkich jest o wiele wyższa od gości. — I rzeczywiście, na meczu Turyści —A.Z.S., można się było o tem przekonać.

Drużyna A.Z.S. z Poznania nie przedstawia zbyt groźnego przeciwnika, składa się ona z graczy młodych, fizycznie po większej części źle rozwiniętych, bez wyrobionego systemu gry, o technice bardzo prymitywnej. Żadna część drużyny nie odznaczyła się specjalnie, gdyż poziom u wszystkich graczy, prócz bramkarza, jest jednakowo niski.

U Turystów daje się zauważyć znaczna poprawa; cała linja ataku pracuje celowo, systematycznie, wspomagana przez technicznie i taktycznie dobrą pomoc. Obrona, przyswoiwszy sobie grę systemem jednego backa, pewna. — Bramkarz, wskutek braku strzałów na bramkę, nie mógł wykazać swej klasy. Drużyna, jako całość, wywiera na widzu korzystne wrażenie.

Grę prowadzono przez cały czas fair. Jak z opisu drużyn wynika, Turyści, pod każdym względem silniejsi, mieli przewagę, która wobec ambitnej gry A.Z.S., nie objawiła się w treningu na jedną bramkę, jak się można było spodziewać. Turyści wykorzystali w pierwszej połowie swą przewagę, wspomaganą chwilami niepewnością i chaotyczną grą A.Z.S. Z początku przewaga Turystów, zezwalająca Kulawiakowi na wbicie w 2 i 10 min. goali; lecz akademicy nie dają za wygraną, przeprowadzają szereg ataków, które jednak niweczy obrona Turystów, lub kompletny brak strzelców u AZS, pudłujących często z odległości kilku kroków.

Znów ostre ataki Turystów, uwieńczone 2 bramkami: w 19 min. Żółtkiera przez daleki ostry strzał w prawy róg i w 25 min. przez Frydmana, który otrzymuje piłkę na kilka kroków przed bramką, Brzeziński wybiega, a piłka grzęźnie w siatce.

Przez ostatnie kilka minut obustronne ataki, dające bramkarzowi A.Z.S. pole do popisu.

Początek drugiej połowy cechowała otwarta gra z techniczną przewagą fioletowych.

Goście pewniejsi, starają się kombinować przyziemnie, operując dość często skrzydłami, czego wynikiem są po większej części auty. Turyści przypuszczają ataki i uzyskują liczne, lecz niewyzyskane kornery.

Kubik A., dobrze kryty nie ma pozycji na strzał, a ostre strzały Kulawiaka chwyta brawurowo bramkarz.

A.Z.S. chce zdobyć choć honorową bramkę, uzyskuje korner w 38 min., lecz nie umie go wyzyskać. Turyści przypuszczają ładne ataki i zupełnie niespodziewanie w 44 min. Kubik silnym strzałem zdobywa dla swych barw piątą i ostatnią bramkę, długo oklaskiwaną przez publiczność.

Na wyróżnienie zasługuje z A.Z.S. bramkarz Brzeziński, który, pomimo przepuszczonych bramek, z niesłabnącą ofiarnością bronił swej świątyni.

emel.

Polonia — Union 3:2 (2:1).

Onegdajsze zawody powyższych drużyn należały do nieprzeciętnych spotkań w sezonie bieżącym. „Union" zaprezentował się jako zespół wcale wyrobiony i dysponujący wielu zaletami, jak: tempo, szybkość kombinacji, silne strzały, a wreszcie zapał. To też „Polonia" bez Grabowskiego, Zantmana i Czajkowskiego, których zastąpili bracia Bułanowicze i Świerczyński znalazła w nim upartego i groźnego z czasem przeciwnika. Mimo, że naogół gra była otwarta z nieznaczną w końcu przewagą „Polonii", wynik sam mógł był wypaść dla gospodarzy lepiej, gdyby nie samobójcza bramka strzelona przez Gebethnera, oraz wypadek z Czyżewskim, który zaraz po przerwie uległ złamaniu obojczyka i opuścił boisko. Zastąpił go wprawdzie Czajkowski, lecz grał oczywiście wiele gorzej deprymując tem cały zespół.

Pierwszą bramkę zdobywa Emchowicz z pięknego podania Hamburgera, po kilkunastu minutach gry, poczem wkrótce wyrównuje szanse „Unionu" Gebethner, strzelając w róg własnej bramki nie do obrony, zamiast lekko podać piłkę Lothowi. Przed samą przerwą Malinowski wpędza powtórnie piłkę do siatki łodzian — po silnym strzale Emchowicza nieudolnie chwytanym przez bramkarza. Druga połowa przynosi zaciętą walkę, gdyż „Union" stara się za wszelką cenę wyrównać znowu, co też udaje się, dzięki zamieszaniu pod bramką „Polonii", wytworzonemu wskutek niepewnego wybiegu Lotha do piłki. Tu jednak gospodarze opanowują zupełnie boisko i naciskają coraz mocniej pole przeciwnika. Po krytycznej sytuacji w bramce „Unionu" wyświetlonej przez sędziego rzutem spornym, strzela wreszcie Hamburger decydujący punkt o zwycięstwie.

Z drużyny łódzkiej wyróżnił się przedewszystkiem atak i obrona, natomiast pomoc słabsza od tych dwu linji, a bramkarz mierny. Mimo ostrego tempa, goście grali spokojnie, a wypadek z Czyżewskim nie był wynikiem rozmyślnego uderzenia. W „Polonii" debiutowali po przeszło pół rocznej przerwie bracia Bułanowowie i przyznać trzeba próba sił i talentów wypadła dla nich stosunkowo udatnie. Również i Świerczyński na skrzydle prawem nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, a grał czasem wręcz doskonale. Niezmordowanym w pomocy był Loth I, choć boczni partnerzy nie ustępowali mu bynajmniej.

Loth II w bramce pokazał nam znowu kilka pięknych chwytów górnych piłek i wogóle znać u niego przełom ku lepszej formie. Sędziował niepewnie p. Mandl.